św. Anny 12
Rok XIII.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Kraków, piątek 19 września 1930

WYDANIE III. h.
Nr. 250

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Po wyborach do Reichstagu

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, 16. września

Cóż teraz? Takie pytanie narzuca się każdemu po sensacyjnych wynikach wyborów do parlamentu niemieckiego. Co nastąpi po fatalnej, druzgocącej klęsce rządu Brüninga? W dawnym parlamencie brakowało rządowi 15 głosów, a teraz 159. Okazało się że fałszywem pociągnięciem był eksperyment urządzania wyborów w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, wielkiego bezrobocia. Partje radykalne wzrosły potężnie, stronnictwa środka prócz centrum potraciły wiele, a koncepcja utworzenia wielkiej, konserwatywnej prawicy, prysnęła w obliczu rzeczywistości. I jeśli organ centrum „Germania" powiada, że polityczna mądrość i rzeczowość była dla pociągnięć rządu Brüninga hasłem przewodniem, zapytać można, w czem leżała roztropność kierownictwa. W eksperymencie wyborów napewno nie.

Teraz, po smutnych doświadczeniach, nawołuje się do stworzenia wielkiej koalicji razem z socjaldemokracją. Niedawna koalicja, która obejmowała socjaldemokrację, centrum, demokratów, ludowców i bratnie stronnictwo centrum: ludowców bawarskich, znalazłaby się obecnie w mniejszości, o ile partja gospodarcza nie przystąpi do takiego bloku. Partja ta jest teraz języczkiem u wagi i od jej decyzji zależy w wielkiej mierze, czy wielką koalicja dojdzie do skutku. Niewiadomo również, czy nastąpi porozumienie stronnictw rządowych w kwestji reformy gospodarczej i finansowej. Uzgodnienie na tym terenie jest warunkiem współpracy. Kwestje, które stoją na porządku dziennym, są niebylejakie. N. p. zagadnienie ubezpieczenia od bezrobocia, które dotychczas było objektem długotrwałych, zaciętych sporów. Inna koncepcja: utworzenia bloku prawicowego, popierana przez konserwatystów, nie ma wielkich szans z powodu negatywnego stanowiska, jakie centrum zajęło — narazie — wobec zwycięzców kampanji wyborczej: hitlerowców.

Zmiana układu sił partyjnych wysunęła ponadto wiele innych, trudnych zagadnień na plan pierwszy. Nie ulega wątpliwości, że walka przeciw planowi Younga, weszła w dalsze, o wiele ostrzejsze stadjum. 15 miljonów wyborców głosowało na listy: narodowych-socjalistów, niemiecko-narodowych i komunistów, największych przeciwników polityki pojednania, uznawania ciężarów reparacyjnych, nałożonych na Niemcy. Te trzy stronnictwa zapowiadają dalszą, zaciętą kampanję. Opozycja tak ogromna sprawi rządowi wielkie trudności; z drugiej jednak strony może być wyzyskana przez niego jako środek pewnego nacisku na Francję i inne państwa zainteresowane w uzyskaniu od nich ustępstw.

Na terenie polityki wewnętrznej rozpocznie się gwałtowna walka z hitlerowcami. Ich dziewięciokrotne zwiększenie sił zaskoczyło nietylko partje przeciwne, ale i samych prowodyrów tej mafji szowinistycznej. Stronnictwo, które w poprzednich wyborach znajdowało się na szarym końcu, wysunęło się obecnie na drugie miejsce po socjaldemokracji. Tłumy, wyczekujące tu w Berlinie wyniku głosowania, nie mogły otrząsnąć się ze zdziwienia i przerażenia na widok frapujących cyfr sygnalizujących olbrzymi wzrost głosów hitlerowskich. Coś niesamowitego kryło się w zwycięstwie narodowych socjalistów; zdawało się, że potężn. fala, podrzucona tajemnym wybuchem, zalała kraj cały.

Zwycięstwa hitlerowców nie można tłumaczyć tylko doskonałą organizacją partji — na wzór komórek komunistycznych — i bogactwem środków pieniężnych. Są przyczyny głębsze. Wzrost głosów stronnictw radykalnych zarówno narodowych socjalistów jak i komunistów ma swe źródło w wielkim kryzysie, olbrzymiem bezrobociu, wskazuje na niezadowolenie mas z dzisiejszej, gospodarczej i finansowej polityki rządu Brüninga. Od tej polityki zależy dużo, czy stronnictwa radykalne stracą z biegiem czasu na sile. Narazie akcja przeciw nim niema wielkich szans.

I walka między hitlerowcami i komunistami przybiera formy coraz ostrzejsze. Jest rzeczą znamienną, że gros narodowych socjalistów rekrutuje się ze sfery drobnego, zubożałego mieszczaństwa. Ich wzrost nie odbył się kosztem partyj robotniczych. Komuniści walczą o pozyskanie hitlerowców w myśl zasad, ogłoszonych niedawno w manifeście wyborczym: coraz silniej wysuwają hasła nacjonalistyczne. Ponadto spodziewają się, że ciężka sytuacja ekonomiczna doprowadzi do dalszego zubożenia drobnego mieszczaństwa, co ułatwi im robotę.

Socjaldemokracja zachowała coprawda swoje czołowe stanowisko, ale straciła dziesięć mandatów. Ubytek ten nie miałby wielkiego znaczenia, gdyby nie inna okoliczność, a mianowicie udział wyborców był tym razem o wiele większy niż maju 1928 roku. Z 88 mandatów nowych socjaldemokracja nie zyskała nic i straciła ponadto dziesięć dawnych. Utrzymanie posiadania socjaldemokratów zaznacza się głównie tam, gdzie dominuje lewe skrzydło tej partii. Już to jest dowodem zradykalizowania mas. Pozatem wiele demokratów głosowało na listę socjalistyczną.

Jeśli się weźmie ponadto pod uwagę klęskę ludowców, którzy stracili 16 mandatów i państwowców, którym nie pomogło połączenie się z reakcyjnem Jungdo, olbrzymie straty Hugenberga — będziemy mieli obraz silnego przegrupowania sił politycznych na terenie całych Niemiec. Następuje teraz okres wielkich przeciwieństw, konfliktów, które wobec rozpolitykowania ludności, mogą być bardzo groźne i fatalne w skutkach. Nad całą sytuacją króluje fakt haniebny, nie świadczący o powszechnym postępie dzisiejszych Niemiec, skoro fala antysemityzmu potrafiła zatruć cały kraj.

Dr. H. Schwam.

B. posłanka Kosmowska przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lublin. 17. 9. (H) Dziś o godz. 11.30 rozpoczął się w tutejszym sądzie powiatowym proces przeciwko b. posłance z Wyzwolenia Irenie **Kosmowskiej, oskarżonej z art. 154 część 2 k. k. o zniewagę władzy w wygłoszonej mowie.** Sędzia Piotrowski, oskarża prokurator Mitraszewski, obronę wnoszą adwokaci Szumański i Graliński z Warszawy oraz aplikant adwokacki Żbikowski z Lublina.

Posłanka Kosmowska robi wrażenie osoby bardzo spokojnej, opanowanej. Po stwierdzeniu generaljów adwokat Szumański zadał pytanie odnośnie do działalności p. Kosmowskiej w czasach zaborczych. P. Kosmowska mocnym głosem opowiada o swojej działalności z r. 1905, o tajnem nauczaniu w szkołach ludowych, następnie przechodzi do roku 1915, kiedy została aresztowana przez Moskali. **Gdy mówi o przyczynach swego aresztowania, o werbowaniu do Legjonów i o ukrywaniu rekrutów zbiegłych z wojska rosyjskiego do Legjonów głos jej się załamuje i dalsze słowa toną we łzach.**

AKT OSKARŻENIA

zarzuca jej, że dnia 14 września br. na zebraniu politycznem nazwała prezesa rady ministrów

czem okazała nieposzanowanie władzy nietylko dla szefa rządu, ale i dla całego rządu, na którego czele on stoi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca Szumański wnosi

o umorzenie sprawy

powołując się na art. 444 i 286 kodeksu postępowania karnego, albowiem według zeznań p. Kosmowskiej nie użyła ona tych wyrazów, które jej przypisuje akt oskarżenia,

Sąd po krótkiej naradzie wniosek obrony od

rzucił. Z kolei obrońcy postawili następny wniosek, domagając się odrzucenia aktu oskarżenia jako dokumentu nie autentycznego, gdyż akt ten nosi datę 15 września. Obrońcy powołują się przytem na zeznania świadków, które według dokumentów zostały złożone dopiero 16 września, czyli jednem słowem akt oskarżenia opiera się na zeznaniach świadków, których jeszcze nie było. Sąd udał się na naradę i odrzucił drugi wniosek obrony. Wreszcie obrona postawiła trzeci wniosek, o powołanie świadków odwodowych, a więc prezydjum wiecu w dniu 14 bm. i b. posła Lechnickiego z BB, o którego powołanie prosi b. posłanka Kosmowska.

Sąd postanowił rozprawę odroczyć do godz. 3.30 popołudniu i prowadzić ją w dalszym ciągu. Na tę godzinę sąd zawezwał świadków obrony.

Rozprawa wzbudziła w Lublinie olbrzymie zainteresowanie. Przed gmachem sądowym gromadziły się tłumy publiczności. Wstęp na salę jedynie za biletami. Sala rozpraw przepełniona. Wyrok oczekiwany jest późnym wieczorem.

—o—

Delegat min. sprawiedliwości wyjechał do Brześcia

Warszawa. 17. 9. Sin. Dziś wyjechali autem do Brześcia delegat ministerstwa sprawiedliwości i jeden z wiceprokuratorów warszawskiego sądu okręgowego.

W czwartek obrońcy aresztowanych posłów udają się jak już donieśliśmy do min. Ca ra celem interwencji o przeniesienie aresztowanych do więzienia podległego władzom cywilnym.

B. pos. Wasyńczuk aresztowany

Warszawa. 17. 9. Sin. Wczoraj aresztowano w Chełmie b. posła ukraińskiego Wasyńczuka.

Poborowi wezwani na Sądny Dzień
mają czas stawić się 6. października

Warszawa. 17. 9. ŻAT. Prezes gminy żydowskiej, Farbstein, otrzymał z prowincji szereg listów, w których donoszą, że liczni młodzieńcy żydowscy w wieku pobrowym wezwani zostali do komisyj poborowych na 1 i 2 października, tzn. w przeddzień lub na Sądny Dzień. Prezes Farbstein porozumiał się w tej sprawie z naczelnym rabinem W.P. płk. Miesesem. Wydane zostało rozporządzenie, na mocy którego poborowi wezwani na dzień 1 lub 2 października mogą się stawić dopiero 6 października.

—o—

Wczorajsze ciągnienie loterji
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 9. Sin. Ciągnienie loterji w środę dało wynik następujący:

60.000 zł. wygrał nr. 60169.
20.000 zł — 54037.
10.000 zł. — 123979, 131005, 168006.
5.000 zł. — 141136, 145439.
3.000 zł. — 39043, 132422, 37112, 55734
2.000 zł. — 553, 8596, 15021, 29566, 71349, 105758, 191424, 63064, 68724, 126369, 131274, 165517

Trevíranus na nowem stanowisku
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 17. 9. (R) Z kół miarodajnych donoszą, że po zniesieniu ministerstwa terenów okupowanych, co nastąpi 1-go października b. r. dotychczasowy minister tego resortu Treviranus zostanie przydzielony do kancelarji Rzeszy jako minister bez teki i obejmie kierownictwo akcji pomocy wschodniej.

Blok ogólno-sjonistyczny utworzony
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 9. Sin. We wtorek i środę odbyły się w Warszawie narady przedstawicieli Sjońskiego Komitetu Centralnego w Warszawie oraz prezesów Egzekutywy Organizacji Sjońskiej Małopolski Wschodniej i Zachodniej. Celem narad było ustalenie wspólnej taktyki przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu. W rezultacie tych narad doszło do utworzenia bloku wszystkich organizacyj sjońskich w całej Polsce z tem, że prawo przyłączenia się innych ugrupowań sjońskich oraz utworzenia ogólno-żydowskiego bloku będą przedmiotem narad w dniach najbliższych.

Jak się dowiadujemy, już w niedzielę odbędzie się wspólne posiedzenie z przedstawicielami organizacji Mizrachi i Hitachdut. Dopiero po utworzeniu wspólnego frontu sjonistycznego odbędą się dalsze narady.

Sanacja marzy o 300 mandatach
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 9. (Sin) Na froncie wyborczym praca wre w całej pełni. Jak donoszą, BB. prowadzi bardzo ożywioną agitację na Kresach Wschodnich i Zachodnich gdzie zabiega specjalnie o utworzenie jednolitego frontu polskiego. Jak wiadomo, Stronnictwo Narodowe na Kresach Zachodnich odmówiło stanowczo swego współudziału w projektowanym przez BB. bloku. Odnośnie do Kresów Wschodnich sytuacja jest chwilowo niewyjaśniona, ale nie jest wykluczonem, że Stronnictwo Narodowe w okręgach wschodnich zdecyduje się do jakiegoś kompromisu.

Sfery kierownicze BB. inspirowały dziś w swojej prasie wiadomość, że liczą na zdobycie 300 mandatów. Dzisiejsza prasa opozycyjna zastanawia się i analizuje tę wzmiankę, robiąc przytem daleko idące krytyczne uwagi. Zastanawiają się, w jaki sposób BB. dojdzie do aż tak zawrotnej cyfry mandatów. Podobno grupa Jaworskiego jest jeszcze niezdecydowana, w jaki sposób pójść do wyborów. Nawiązała ona wprawdzie kontakt z płk. Sławkiem, ale nie wyklucza możności szukania na terenie Warszawy kontaktu z Poalej Sjon — prawicą.

14 nowych dekretów
Wśród nich dekret o zniesieniu ograniczeń carskich
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 9. (Sin) Jak się dowiaduję, na najbliższem posiedzeniu rady ministrów będzie rozpatrywanych 14 projektów rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, które mają być wydane jako nagła konieczność państwowa. M. in. rozpatrywanne będą następujące projekty rozporządzeń: W sprawie małopolskiego urzędu fundacyjnego, rozporządzenie o zgromadzeniach, o zniesieniu dawnych ograniczeń carskich, (jak wiadomo projekt ten został załatwiony przez Sejm w dwóch czytaniach), projekt noweli do art. 1 rozp. Prezydenta o utworzeniu funduszu komunalno-zapomogowego, oraz o zmianie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, o odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników komunalnych, o widowiskach, projekt rozporządzenia ujednostajniającego przepisy porządkowe, rozporządzenie o ograniczeniu ze względu na bezpieczeństwo publiczne prowadzenia niektórych zajęć zarobkowych, o opiece nad osobami fizycznie chorymi, a wreszcie projekt noweli do rozporządzenia o policji państwowej.

Komuniści usiłowali proklamować strajk powszechny
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 9. (Sin) Na dziś proklamowali komuniści strajk powszechny, który nie udał się w zupełności. Przed niektóremi fabrykami doszło do bójek a w jednej z nich został nawet ciężko ranny robotnik Gwiłecki. Hasłem do dzisiejszego strajku miał być pogrzeb Sucheckiego, zabitego podczas demonstracyj niedzielnych który, jak się okazało, był czynnym członkiem polskiej partji komunistycznej i kierownikiem bojówki komunistycznej na Pradze. W związku ze spodziewaną demonstracją na cmentarzu, policja ustawiła tam silne posterunki. Komuniści próbowali się dwukrotnie zebrać przedpołudniem o godz. 11 u wylotu ul. Miłej Dzikiej i o godz. 12 na ul. Lubeckiego. W obu wypadkach policja interweniowała i demonstrantów rozpręszyła, aresztując około 20 osób. Pozatem policja aresztowała kilku agitatorów komunistycznych, którzy przed fabrykami wzywali robotników do porzucenia pracy. Policja wkroczyła również do lokalu tramwajarzy na Lesznie 27, gdzie komuniści przemawiali za przyłączeniem się tramwajarzy do strajku. Policja aresztowała 25 osób.

Urugwaj zrywa stosunki dyplomatyczne z Peru
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 17. 9. (R) Z Montevideo donoszą, że rząd urugwajski uchwalił zerwać stosunki dyplomatyczne z Peru, ponieważ rząd peruwiański oświadczył, iż poseł urugwajski w Limie jest osobą niepożądaną. Ta niechęć do posła urugwajskiego powstała stąd, że podczas przewrotu w Peru dawny prezydent Leguia i jego zwolennicy otrzymali schronienie w poselstwie urugwajskiem.

• • •

Nowy Jork. 17. 9. (R) Z Limy donoszą, że eks-prezydent Leguia został wraz z synem swoim przewieziony z więzienia na wyspie San Lorenzo do więzienia w stolicy. Proces przeciw członkom obalonego reżimu rozpocznie się w najbliższym czasie.

Podwyżka ceł kanadyjskich

Montreal 17. 9. (R) Konserwatywny rząd kanadyjski wprowadził podwyżkę stawek celnych z mocą natychmiast obowiązującą na 130 artykułów a między in. na traktory rolnicze, które dotychczas były wolne od cła. Zarządzenie to wydano w celu ochrony wytwórczości rodzimej. Nowa taryfa zawiera specjalne stawki na produkty włókiennicze, obuwie, wyroby metalowe i maszyny, oraz produkty spożywcze. Podwyżka ta wywoła zapewne w Stanach Zjednoczonych wielkie zaniepokojenie, ponieważ Kanada była dotychczas ich najlepszym klijentem.

Warszawa. 17. 9. ŻAT. Jak się dowiadujemy b. radca ministerjalny p. Adalberg udał się w podróż do Palestyny. Podróż jego będzie trwać 6 tygodni.

Czy żydostwo amerykańskie asymiluje się?

Rozmowa z M. Braunem, przywódcą żydowskiego ruchu robotniczego w Ameryce

(Dokończenie)

— A czy sjonizm robotniczy spełnił swe zadanie? — zapytałem w dalszym ciągu p. Brauna.

— Nie należę do ludzi, którzy zadowalają się łatwemi zdobyczami. Napewno można nam poale—sjonistom niejedno zarzucić, ale w ogólnych zarysach możemy być zadowoleni z naszej pracy. Trzeba wiedzieć, że socjalizm w Ameryce jest właściwie bardzo słaby i opiera się przeważnie na elementach napływowych. Robotnik żydowski w Ameryce stanowi też najbardziej wartościowy żywioł dla ruchu socjalistycznego w Stanach Zjednoczonych. Wszak ci żydowscy robotnicy przybyli z Rosji i znali tam walkę o wolność. Rdzenny amerykański robotnik jest z natury konserwatywny. W dodatku do niedawna wcale dobrze mu się powodziło i dlatego hasła walki klasowej nie tak łatwo miały do niego przystęp. Amerykańska „Federacja Pracy“, na czele której stał przez długie lata Żyd Gompers, a po jego śmierci objął jej kierownictwo dawny górnik, rdzenny już Amerykanin Green — troszczyła się tylko o zawodowe interesy amerykańskich robotników, samodzielnej zaś polityki nie prowadziła, popierając w ostatnich latach partję republikańską. Teraz idylla się skończyła, przesilenie gospodarcze nie jest tylko zjawiskiem przejściowem, lecz jeśli przewidzieć można tendencje, według wszelkiego prawdopodobieństwa mocno się usadowi. Mnożą się więc symptomy, że zanosi się w Stanach Zjednoczonych na utworzenie partji pracy, któraby idąc za wzorem Anglji zorganizowała robotników w odrębne stronnictwo. Napewno to tak łatwo nie pójdzie, ale partja socjalistyczna rozpoczęła już prace przygotowawcze w tym kierunku, spodziewając się w ten sposób uzyskać większy wpływ na robotników. Nie wiem, jak się stosunki ułożą, to jedno jest jednakowoż pewne, że zdobyliśmy bardzo poważne sympatje dla Pracującej Palestyny w amerykańskich związkach zawodowych, wchodzących w skład Federacji Pracy. Gorącym naszym sympatykiem jest bardzo wpływowy socjalista p. Norman Thomas, kandydat socjalistów na prezydenta republiki i kandydat na gubernatora Nowego Jorku. Delegacja żydowskich robotników Stanów Zjednoczonych, która wyjechała teraz do Berlina na kongres Pracującej Palestyny, ma ze sobą pismo prezydenta „Federacji Pracy“ p. Greena, w którem tenże zapewnia w swojem i w imieniu Federacji Pracy swe najgorętsze sympatje dla sjonizmu i pomoc dla Pracującej Palestyny. Nie trzeba sobie tego lekceważyć, gdyż może to mieć bardzo wielki wpływ na angielską Partję Pracy, która napewno bardzo poważnie liczyć się będzie z tak potężną organizacją, jaką jest amerykańska Federacja Pracy. W łonie żydowskich związków zawodowych uczyniliśmy bardzo wielkie postępy. Można powiedzieć, że niema Pracująca Palestyna wrogów. Proszę wziąć np. „Forwerts“. Znajdują się tam całkiem wyraźni przyjaciele Pracującej Palestyny, choć są też ludzie, którzy do nas odnoszą się neutralnie, a wyraźnymi naszymi wrogami są tylko dwaj publicyści tj. Ciwien i Litwak. Komuniści na ulicy żydowskiej, którzy dawniej posiadali wielkie wpływy, stracili je teraz zupełnie z powodu swego zachowania się wobec wypadków w Palestynie. Zresztą miarą naszych wpływów może być delegacja na kongres Pracującej Palestyny. Składa się ona ze siedmiu ludzi, a to są przeważnie reprezentanci najpoważniejszych żydowskich organizacyj robotniczych.

— A jakie są cele i zadania założonego przez pana Żydowskiego Związku Robotniczego?

—Jak wiadomo, w Ameryce niema ustawodawstwa społecznego, dlatego robotnicy sami muszą tworzyć instytucje, któreby wzięły na się te funkcje, jakie gdzieindziej spoczywają na państwie. Żydowski Związek Robotniczy, który liczy obecnie przeszło 15.000 członków jest taką instytucją samopomocy żydowskich robotników. Jestem fachowcem ubezpieczeniowym i powołałem do życia tę organizację, by dać robotnikom ubezpieczenie na starość, przeciw chorobie i na wypadek śmierci. Obok tego naszego zadania niemniej główną rolę odgrywa praca kulturalna związku, który zakłada i utrzymuje szkoły dla żydowskiej dziatwy robotniczej, a nawet zorganizował już teraz seminarjum nauczycielskie, skąd wychodzą nauczyciele dla naszych szkół. Urządzamy odczyty, organizujemy kółka dramatyczne, a wszystkie nasze instytucje kulturalne wspaniale się rozwijają. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na organizację żydowskich pionierek, która również wyszła z naszej inicjatywy i która skupia już teraz kilka tysięcy żydowskich robotnic. Ta organizacja doniosłą już rolę odgrywa w naszem życiu, a dla odbudowy Erec niezwykle wielkie ma znaczenie. Wszak w Palestynie utrzymuje ta organizacja jedyne sanatorjum dla żydowskich dzieci robotniczych. Mogę więc krótko powiedzieć, że rezultaty naszej 25-letniej pracy są wcale zadowalające.

— A jaka jest zdaniem pańskiem przyszłość amerykańskiego żydostwa? Czy jest pan pesymistą, jak wielu ludzi w Europie?

— Nie podzielam wcale tak ogólnego u was pesymizmu w stosunkach do przyszłości amerykańskiego żydostwa. Jak już na samym wstępie rozmowy powiedziałem, zaczyna się dopiero teraz okres krystalizacji amerykańskiego żydostwa. Chciałbym przy tej sposobności zwrócić uwagę na ciekawą dyskusję, która obecnie toczy się w Ameryce. Odzywają się coraz liczniej głosy, które bronią tezy, że Ameryka nie powinna być tyglem dla wszystkich narodowości przybyłych do Ameryki. Dawniej asymilacja była ideałem, nie podlegającem żadnej dyskusji, a dziś przychodzą już do głosu ludzie, którzy mówią, że Ameryka powinna być ojczyzną rozmaitych kultur narodowych. Są to jeszcze dość sporadyczne symptomy, ale bardzo charakterystyczne. W każdym razie mniejszość żydowska w Ameryce daleką jeszcze jest od asymilacji. Można nawet zauważyć zjawiska bardzo sympatyczne, które nie każą nam się spodziewać asymilacji amerykańskich Żydów. Po kolegjach i uniwersytetach tworzą się np. kółka studentów studjujących literaturę i historję żydowską. Znam liczne wypadki nawrócenia się na żydostwo — nie w znaczeniu wyznaniowem — potomków dawno zasymilowanych rodzin żydowskich. Ewolucja takiego świetnego pisarza, jakim jest Ludwik Lewinsohn, który stanął całkiem otwarcie po stronie sjonizmu, jest najlepszą ilustracją bardzo silnych nastrojów panujących w żydowskiem społeczeństwie Stanów Zjednoczonych. Nie, pesymistą nie jestem, więcej jestem optymistą. Wszystko zależy jednak od naszej pracy od intenzywności naszej propagandy.

P. Braun pragnął jeszcze obejrzeć Kraków, więc pożegnałem się z miłym i sympatycznym człowiekiem i podziękowałem za interesującą rozmowę.

(K)

Blok ukraiński doszedł do skutku

Lwow. 17. 9. Na terenie Małopolski wschodniej doszedł do skutku blok ukraiński, obejmujący Undo, socjalistyczno-radykalną partję ukraińską i Selrob prawicę.

Tajemnicza kradzież w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa. 17. 9. (U) Sekretarzowi osobistemu min. Hendersona skradziono dziś w hotelu w niewyjaśniony sposób wszystkie klucze z kufrów, zawierających nader ważne dokumenty polityczne. Natychmiastowe poszukiwania, wszczęte przez zarząd hotelu nie dały dotąd rezultatu.

W Wadi Hawarit panuje spokój

Jerozolima. 17. 9. (ŻAT) Dyrektorjum Keren Kajemeth komunikuje Ż. A. T.-nej, że w Wadi Hawarit panuje obecnie całkowity spokój. Dzierżawcy arabscy opuścili nabyte przez Keren Kajemet grunta i otrzymali wzamian dzierżawę gruntów okolicznych wiosek. Koloniści żydowscy przystąpili do pracy na roli.

• • •

Jerozolima. 17. 9. ŻAT. Główny komendant policji palestyńskiej Mawrogordato wyjechał do Londynu, celem zakontraktowania nowych 200 policjantów angielskich, którzy sprowadzeni zostali do Palestyny po rozruchach sierpniowych, a których kontrakt już się kończy.

— **W DRUGIM DNIU ROZPRAWY** przeciwko wspólnikowi osławionego Zielińskiego, wielokrotnemu mordercy Kaczmarczykowi, przesłuchiwano świadków oskarżenia. Poszczególni świadkowie podawali szczegóły zamordowania księdza grecko-katolickiego Piroga. M. in. zeznawała również żona zamordowanego księdza. Pod koniec rozprawy wczorajszej składał zeznania w charakterze rzeczoznawcy kom. Jastrzębski policji warszawskiej, który udzielił wyjaśnień co do gatunku broni, użytej przez Zielińskiego i Kaczmarczyka podczas dokony-

Jak Pers — to Blühbaum

Z DNIA

Sprawozdanie Simpsona

Zamieszczone wczoraj streszczenie sprawozdania sir Simpsona pochodzi nie z „Times", — jak ogłosiliśmy wskutek wadliwego brzmienia telefonogramu ŻAT-a, — lecz z londyńskiego organu żydowskiego „Cajt". Należy przeto odnieść się do wszystkich szczegółów streszczenia z rezerwą do czasu, gdy znane będą oficjalne szczegóły sprawozdania Simpsona A przytem trzeba zaznaczyć, że nie jest wcale rzeczą pewną, iż sprawozdanie Simpsona zostanie kiedykolwiek w całości ogłoszone. Rząd brytyjski oświadczył bowiem w swoim czasie wyraźnie, że sprawozdanie to będzie zawierało tylko informacje dla rządu brytyjskiego i nie będzie ogłoszone w oficjalnej formie. O wyniku więc działalności Simpsona w Palestynie będzie się można dowiedzieć dopiero po ogłoszeniu programu przyszłej polityki palestyńskiej. Nastąpić to ma w połowie października, do tego czasu należy wstrzymać się z ostatecznym sądem o informacjach i zaleceniach sir Simpsona.

Niemniej atoli z rozmaitych enuncjacyj tego wysłannika rządu brytyjskiego oraz angielskich mężów stanu w Genewie i Londynie, a w szczególności z niektórych enuncjacyj przywódców Agencji Żydowskiej wynika, że jeśli sprawozdanie Simpsona nie zadawala w całości postulatów żydowskich, to jednak zawiera ono bardzo doniosłe zapowiedzi stanowiące przy obecnej konstelacji, poniekąd sukces. Jeśli wierzyć informacjom londyńskiego „Cajtu", zresztą pisma w sprawach sjonistycznych dobrze poinformowanego, to informacje Simpsona są naogół jak podkreślamy: w chwili obecnej, dla sjonizmu korzystne. Przedewszystkiem Simpson przyjmuje sjonistyczny punkt widzenia, że imigracja ma korzystne widoki rozwoju w Palestynie i wymienia cyfrę 30.000 rodzin. Oznacza to osiedlenie 150.000 dusz na roli, co umożliwia imigrację trzykrotnie większej liczby ludności miejskiej. Oznaczałoby to olbrzymi postęp w rozwoju siedziby narodowej i umocniłoby bardzo wydatnie pozycje żydowskie. Streszczenie sprawozdania Simpsona zawiera także punkt ograniczający, który dotyczy imigracji. W chwili obecnej jest Simpson przeciwny gwałtownemu zwiększaniu imigracji żydowskiej, a motyw jego sprzeciwu jest zrozumiały wobec stanowiska Arabów. Dwa więc punkty sprawozdania Simpsona są wedle relacji „Cajtu" nawskróś dodatnie. Jeśli relacje te sprawdzą się, staną się aktualne słowa wypowiedziane na sesji Komitetu Administracyjnego przez Feliksa Warburga, a dotyczące wielkich zadań ekonomicznych, jakie w tej chwili czeka ją Agencję Żydowską.

Należy atoli liczyć się z tem że jeśli rząd brytyjski wypracuje na podstawie korzystnego dla nas sprawozdania sir Simpsona pozytywny plan pracy, umożliwiający nam szybszy rozwój, to z drugiej strony nastąpią pewne po ciągnięcia polityczne, które będą miały na celu utrzymanie równowagi między obiema częściami ludności, zamieszkującej Palestynę. Wskazuje na to konstelacja polityczna na Wschodzie, interpretacja pojęcia „żydowska siedziba narodowa" przez Hendersona, no i liczne enuncjacje angielskich mężów stanu. Jedno zdaje się być atoli pewnem, a mianowicie, że z badań nad ekonomicznemi podstawami przyszłego rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, jiszuw żydowski wyszedł zwycięsko. Sprawozdanie eksperta brytyjskiego dotyczące ruchu współdzielczego w Palestynie wypadło nader pomyślnie. Ekspert ów p. Strickland nie miał słów dla wyrażenia podziwu dla świetnej organizacji i widoków rozwoju spółdzielczości żydowskiej. Sir Simpson wydał również wedle wszelkich prawdopodobieństw korzystną opinję dla jiszuwu palestyńskiego i jego przyszłości (r)

Na horyzoncie politycznym

Polacy nie uzyskali mandatu do Reichstagu

Z Berlina donoszą do „Czasu": Mniejszość polska, zgrupowana w polskiej partji ludowej, może być z wyniku wyborów zupełnie zadowolona, bo aczkolwiek Polacy nie otrzymali własnego mandatu, do którego potrzebnych jest 60.000 głosów z jednego okręgu, wychodzą oni z wyborów nie osłabieni, lecz wzmocnieni.

We wszystkich okręgach, w których wystawiona była lista polska, zauważyć się daje poważny przyrost głosów polskich, co wskazuje na rozpowszechnienie się świadomości narodowej i wzmagającą się konsolidację mniejszości polskiej.

Na Górnym Śląsku otrzymała lista polska przyrost 7 000 głosów, ogółem 37.100 głosów. Również na pograniczu w Westfalji zauważyć się daje przyrost po kilkaset głosów. We wszystkich okręgach wyborczych uzyskała lista polska razem przeszło 70.000 głosów, co jest wynikiem bardzo dodatnim, gdy się zważy ciężkie warunki, w jakich odbywa się praca wśród Polaków, którzy walczyć muszą nietylko z terorem wyborczym nacjonalistów, lecz również centrum i socjalistów niemieckich.

Konflikt między Grecją a Rumunją

Po rozbiciu się grecko—rumuńskich rokowań handlowych wprowadziła Grecja maksymalną taryfę celną przeciw towarom rumuńskim, nie wypowiedziawszy przedtem istniejącego traktatu handlowego. Najdotkliwiej ucierpi na tem eksport nafty rumuńskiej, — która i tak ciężko walczy z powodu groźnej konkurencji rosyjskiej. Grecja motywuje swoje postępowanie tem, że Rumunja nie chce znieść taksy konsumcyjnej na towary greckie, oraz nie chce zrównać mieszkających w Rumunji greckich obywateli pod względem praw z obywatelami rumuńskimi.

Rumunja ze swej strony odpowiada, że taksy konsumcyjne na towary wszelkiego rodzaju należą do pośrednich podatków, z których Rumunja nie może zrezygnować, nie narażając na szwank równowagi swego budżetu. Zupełnie już niemożliwem jest drugie żądanie Grecji, by pod względem prawnym zrównać greckich obywateli z rumuńskimi, ponieważ ustawa wyraźnie zakazuje obcokrajowcom nabywania ziemi w Rumunji.

Jeśli Grecja chce mieć wojnę celną, będzie ją miała, ale musi być przygotowana na inne jeszcze represje. W Rumunji żyje 40.000 Greków, którym wypowie się prawo pobytu w Rumunji. Pozatem Rumunja ze swej strony wprowadzi również maksymalną taryfę na towary greckie.

Ten nagły wybuch wojny celnej między Rumunją a Grecją jest właściwie niespodzianką dla świata który spodziewał się z początkiem października br. zwołania do Aten konferencji bałkańskiej dla zorganizowania unji bałkańskiej. Być jednak może, że uda się usunąć te nieporozumienia tak że ateńska konferencja będzie się mogła odbyć.

Anglja nie żąda rewizji długów wojennych

Rząd angielski oficjalnie zaprzeczył krążącej od dłuższego czasu uporczywie pogłosce, jakoby wydelegował do Waszyngtonu dwóch swych mężów zaufania, by uzyskać od Stanów Zjednoczonych redukcję długów wojennych. Pogłoska ta powstała w ten sposób, że sir Warren Fisher podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu i Tom Jones, sekretarz prezydjum rady ministrów bawili w Ameryce u byłego amerykańskiego ambasadora w Londynie, Houghtona, atoli odwiedziny te miały charakter czysto prywatny. Prasa angielska zaopatrzyła dementi rządu w nader przychylny komentarz. W głosach prasy czytamy że Anglja nie mogła nawet pomyśleć o interwencji w Stanach Zjednoczonych, które teraz tak ciężkie przechodzą przesilenie ekonomiczne. Pozatem Anglja jest związana deklaracją Balfourą, wedle której redukcja długów jej samej żadnej nie przyniosłaby korzyści.

„Demokracja" w Turcji

Na porządku dziennym najbliższej sesji parlamentu tureckiego znajdzie się projekt, wprowadzający powszechne i bezpośrednie prawo wyborcze, które ma być rozciągnięte też na kobiety. Inny projekt zezwala na utworzenie w Turcji partyj politycznych z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że partje te mają stać na gruncie istniejącej konstytucji republikańskiej. Wszelkie partje rewolucyjne i dążące do obalenia obecnego systemu, tak prawicowe, jak i lewicowe mają być nadal zakazane.

Wiadomość ta, którą rozpowszechnia agencja Reutera, oznacza przecież zwycięstwo Fethi Beja, organizatora nowego stronnictwa opozycyjnego. Po burzliwych demonstracjach w Smyrnie, które się niedawno odbyły, przypuszczano, że nie dojdzie do powstania nowego stronnictwa w Turcji. Olbrzymie jednak trudności finansowe, jakie Turcja ma do przezwyciężenia, skłoniły widocznie Kemala Paszę do wprowadzenia do Turcji „demokracji". Zobaczymy, jak w praktyce ta demokracja będzie wyglądać...

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DWA POPULARNE PRZEDSTAWIENIA.** Dzisiaj w czwartek i jutro w piątek ukaże się rozgłośna komedja amerykańska „Potrójne wesele" na przedstawieniach popularnych, po cenach zniżonych, w premjerowej obsadzie zespołu z pp.: Zaklicką, Zalewską, Hierowskim, Kułakowskim, Leliwą, Tatrzańskim, Wrońskim. W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Napoleon ondulacji".

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Jeszcze tylko kilka dni ukaże się na scenie teatru „Bagatela" przepiękna rewja „Kto raz spróbował, ten zechce jeszcze raz". Poszczególne numera programu, jak: Marie- Marion, Sąd na dalekim zachodzie, Nasz Bałtyk, Przybyli ułani, Mężczyźni wolą blondynki, i inne w wspaniałej oprawie dekoracyjnej wywołują huragany oklasków i entuzjazm na sali. Wspaniała rewja: „I znów Bagatela gra" ukaże się poraz ostatni w obecnym sezonie po cenach zniżonych na przedstawieniu popołudniowem w niedzielę 21 bm. o godz. 4'30. W przygotowaniu rewja pt.: „Uśmiech Krakowa" która będzie prawdziwą rewelacją, tak pod względem programowym, jak i dekoracyjno- kostjumowym.

— **ZAPOWIEDŹ WIECZORÓW RECYTACYJNYCH ZYGMUNTA SCHORRA** wywołała duże zainteresowanie. Zygmunt Schorr, uproszony przez cały szereg miast w zach. Małopolsce i Śląsku, rozpoczyna niebawem tournee recytacyjne. Na repertuar złożą się nierecytowane nigdzie i dotąd niedrukowane własne satyry i humoreski z życia poczciwej Genendel: „Genendel bajm Doktor", „Genendel of der Plaże", „Genendel prejgelt ożynes". Prócz tego „der brajter Hut", „Der Direktor", aktualna satyra „Hak ihm in brok ihm, er wil niszt kandydiren" i in. Zgłoszenia pod adr.: Centrala „Ezry", Lwów, Kopernika 19

— **JÓZEF MUZIKA,** skrzypek- wirtuoz, wystąpi poraz pierwszy w Krakowie dnia 20 bm. w sali Starego Teatru o godz. 8-mej wieczór. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Potrójne wesele".
Piątek: „Potrójne wesele".

„BAGATELA"

Czwartek: „Kto raz spróbował, ten zechce jeszcze raz".
Piątek: „Kto raz spróbował, ten zechce jeszcze raz".

— **„RUFUS HELSTONE BY HOLME LEE".** Na ten temat wygłosi dziś o g. 8 wiecz. referat w jęz. ang. kol. Hilfstein na Kółku dla awansowanych anglistów przy Kole Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" (Starowiślna 68, III p. of.) Goście mile widziani.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jak zlikwidować 10-miljonową armję bezrobotnych?

W trzech głównych państwach przemysłowych: Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemczech liczy w tej chwili armja bezrobotnych 10 miljonów osób. Wobec przedłużania się kryzysu zaczynają się w tych krajach pojawiać nowe projekty, mające na celu likwidację tej wielkiej klęski społecznej. I tak wystąpił niedawno Henry Ford na zebraniu w Windsor, w kanadyjskiej prowincji Ontarjo, z propozycją, zaprowadzenia 10-miesięcznego roku pracy. Przez 2 miesiące byłyby zatem fabryki nieczynne, robotnicy musieliby w ciągu roku tak układać swój budżet, ażeby mieć zapewnione w części utrzymanie w okresie tych przymusowych feryj, część zaś w formie urlopowego wypłacałaby fabryka. Na tej drodze będzie można, zdaniem Forda, dostosować produkcję do istniejących możliwości zbytu. Wystąpieniem swojem obalił Ford dotychczasowe swe poglądy na nieograniczoną ilość zbytu towarów pod warunkiem, iż cena ich będzie stale malała, przyznał się niejako do tego, iż istnieje maksimum produkcji, którego nawet obniżką cen nie da się przekroczyć.

W Anglji zajęły się sprawą bezrobocia Izby Handlowe, zaniepokojone tem, iż przekroczyło ono znowu cyfrę 2 miljonów osób, podobnie jak to miało miejsce w dobie największej depresji powojennej w roku 1920/21. Wysunęły one cały szereg żądań gospodarczych, jak ochrona krajowego rynku, obniżenie taryf transportowych, utrudnienia dla importu obcych towarów oraz projekt zorganizowania pomocy finansowej dla osób emigrujących do kolonji.

Jednakowoż najciekawsze są projekty niemieckie. Jeden z nich wysunięty przez narodowych socjalistów z pod znaku Hitlera domaga się zaprowadzenia przymusowego roku pracy dla wszystkich 18-letnich, ażeby w ten sposób odciążyć rynek pracy o jeden rocznik, liczący przecież kilkaset tysięcy ludzi. Podobna „armja pracy“ istnieje już w Bułgarji.

Drugi projekt, wysunięty przez pewne koła gospodarcze, domaga się za wzorem Forda, skrócenia jednakowoż nie roku, ale dnia pracy do 6 godzin, ażeby móc wprowadzić do fabryki drugą zmianę robotników. Zamiast 8 i pół godzin, pracowałyby maszyny 12—14 godzin, co umożliwiłoby ich szybszą amortyzację a więc i ewentualną obniżkę cen towarów. Przypomina to społeczno-gospodarcze posunięcie sowietów, które zaprowadziły niedawno 7-godzinny dzień pracy, reklamując go, jako wielką zdobycz socjalną, gdy de facto chodziło, jak widzimy na przykładzie niemieckim, o zabieg racjonalizacyjny w walce z bezrobociem, również i tam bardzo znacznem. Trzeci wreszcie projekt niemiecki, zupełnie fantastyczny, domaga się usunięcia kobiet od warsztatów pracy i wprowadzenie na ich miejsce, naturalnie tam, gdzie się to da, mężczyzn.

Zwolennicy tego ostatniego projektu rozumują w następujący sposób. W chwili obecnej pracuje w Niemczech 12 miljonów kobiet, na ogólną ich liczbę 33 miljonów. Z tego przypada na służbę domową 1,4 milj., na samodzielne 1,1 milj., zostaje za tem jakie 9 i pół milj. kobiet, z których 20 proc. da się zastąpić przez mężczyzn. Historja gospodarcza świata zna podobne posunięcia, kiedyś korzystał przemysł z taniej siły dzieci, co obecnie jest ustawowo zakazane, podobnie należałoby obecnie na jakiś czas ograniczyć pracę kobiet. Trudno bowiem tolerować, twierdzą ci nowocześni antyfeminiści, stan, w którym miljony zdrowych mężczyzn chodzi na spacer z braku zajęcia, gdy równocześnie miljony kobiet marnują zdrowie w zgoła nieodpowiednich dla nich warunkach.

Jak zatem widzimy projektów nie brak: Ford chce posłać bezrobotnych na wakacje, Anglja do kolonji, a Niemcy albo młodocianych do koszar, albo kobiety do domu... J. B.

—o—

W sprawie III. serji dolarówki

W związku z ukazaniem się w Dzienniku Ustaw Rz. P. z dnia 29 lipca br. rozporządzenia Ministra Skarbu o emisji serji III premjowej pożyczki dolarowej, z której miljon obligacyj przeznaczony jest na skonwertowanie seri II 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej z r. 1926 (t. zw. „Dolarówki“), zaś pozostałe pół miljona obligacyj do rozsprzedaży, — Ministerstwo Skarbu komunikuje, że przed wypuszczeniem serji III premjowej pożyczki dolarowej, co nastąpi dopiero w dniu 1 lutego 1931 r. i przed upływem terminów wymiany oraz rozsprzedaży obligacyj tej pożyczki — żadna inna nowa pożyczka premjowa wypuszczona nie będzie a przeto wszelkie pogłoski i wzmianki prasowe o rzekomo zamierzonem wypuszczeniu w bliskim czasie drugiej serji premjowej pożyczki budowlanej uważać należy za bezpodstawne.

Przed ulgami podatkowemi?

Jak słychać Ministerstwo Skarbu opracowało cały szereg projektów podatkowych, nowelizujących dotychczasowe ustawy o podatku dochodowym i przemysłowym. Projekty tych rozporządzeń Prezydenta Rzpl. przesłane zostały do Rady Ministrów. Wprawdzie pełnomocnictwa z art. 44 Konstytucji przewidują ograniczenie Prezydenta Rzpl. w dekretowaniu w sprawach podatkowych, ale ograniczenie to dotyczy jedynie zwiększenia podatków, a nie obniżania ich, do czego właśnie dążą projekty Ministerstwa Skarbu.

Naogół projekty Ministerstwa, według opinji sfer gospodarczych, pokrywają się z całym szeregiem postulatów nieraz wysuwanych przez Izby Przemysłowo- Handlowe i Rzemieślnicze. Tak więc mówi się o obniżeniu zasadniczej stawki podatku obrotowego do 1 proc. z uwzględnieniem pół proc. stawki dla hurtu. Pozatem mowa jest o wprowadzeniu ulg podatkowych dla rzemieślników. Tendencja Min. Skarbu idzie obecnie w kierunku liberalniejszego traktowania płatników, osłabionych pod względem płatniczym wskutek długotrwałego kryzysu.

Sytuacja na rynku żelaza

Ze Związku Hurtowników Żelaza w Katowicach otrzymujemy następujące informacje: Na rynku śląskim sytuacja w hurtowym handlu żelazem przedstawia się niezbyt pomyślnie. Ogólnie panuje zastój i obroty dosięgają zaledwie 50 proc. obrotów z lat ostatnich. Lekka poprawa zaznacza się jedynie w dziale artykułów budowlanych, do czego przyczyniła się akcja budowlana wszczęta przez Śląski Urząd Wojewódzki oraz poszczególne gminy. Zamówienia prywatne napływają w znikomych ilościach. Rolnictwo wobec braku gotówki wciąż jeszcze powstrzymuje się od czynienia zakupów. Jako pocieszający objaw zanotować należy lekkie zmniejszenie się ilości protestowanych weksli. Naogół jednak pod względem wypłacalności sytuacja jest ciężka.

—o—

STAN BEZROBOCIA. Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 6 do 13 września br. wykazuje 172,152 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 860 osób.

ZNIESIENIE OPŁAT MANIPULACYJNYCH W P. K. O. Od dnia 15 bm. Pocztowa Kasa Oszczędności zniosła pobieranie opłat manipulacyjnych od operacyj dokonywanych na rachunkach czekowych w P. K. O. przez Izby Rozrachunkowe, istniejące przy Banku Polskim

WĘGRY ZAMAWIAJĄ WĘGIEL POLSKI. Z Budapesztu donoszą o toczących się obecnie rokowaniach co do regularnych dostaw węgla z Polski do Węgier, które dotychczas zapotrzebowanie swoje pokrywały przeważnie w Czechosłowacji.

MIĘDZ. KARTEL STALOWY ZMNIEJSZA PRODUKCJĘ. Na posiedzeniu Międzynarodowego Kartelu producentów stali w Leodjum uchwalono zmniejszyć produkcję w IV kwartale br. o 25 proc.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

„Siedziba Narodowa" w interpretacji prez. Weizmanna

„Wielkie skupienie żydowskie stanowiące centrum życia żydowskiego"

Londyn (ŻAT) Odbyła się tu konferencja Żydowskiego Funduszu Narodowego w Wielkiej Brytanji i Irlandji. Prezydent dr Weizmann nadesłał na konferencję powitanie, w którem powiedzianem jest m. in.: „Polityka Żydowskiej Siedziby Narodowej od czasu rozruchów sierpniowych była przedmiotem nieustannych nieżawsze przyjaznych rozważań. Obecnie stoimy w obliczu zasadniczych decyzji władzy mandatowej od których w wielkim stopniu zależeć będzie rozwój naszej przyszłej działalności. Winniśmy nieustannie podkreślać, że podstawę Żydowskiej Siedziby Narodowej tworzą ludzie i ziemia: Siedziba Narodowa winna się stać wielkiem i zdolnem do rozwoju skupieniem żydowskiem na ziemi palestyńskiej związanem z wielkiemi ośrodkami przemysłowemi i handlowemi i stanowić ma potężne centrum życia żydowskiego. Z tego też powodu konieczny jest nieustanny dopływ Żydów powracających do swej ojczyzny oraz wielkie obszary ziemi na których Żydzi mają się osiedlać. Działalność Żydowskiego Funduszu Narodowego jest więc najważniejszą częścią składową odbudowy narodowej. Sądzę, że Wasza konferencja doprowadzi do spotęgowania udziału żydostwa angielskiego w odbudowie Palestyny.

—

Z. F. N. zakupił nowe grunty w Palestynie

Przemówienie inauguracyjne na konferencji ŻFN w Londynie wygłosił przewodniczący Leopold Schen. Na wniosek p. Schena uchwalono wysłać depeszę powitalną do M. M. Usyszkina oraz zebrać 80.000 funtów w ciągu przyszłego roku. Na konferencji złożył sprawozdanie generalny sekretarz Keren Kajemeth E. Epstein, który wskazał, że w końcu bieżącego roku finansowego wpływy Keren Kajemeth sięgać będą 2 i 2/3 miljonów funtów szterl.. W r. 1920 Keren Kajemeth posiadał 22.000 dunamów ziemi. Obecnie zaś Keren Kajemeth posiada 295.613 dunamów ziemi oraz 54 osiedli. Zdobycze te osiągnięte zostały w okresie najcięższym. Od czasu rozruchów sierpniowych Keren Kajemeth nabył dalszych **12.620 dunamów ziemi**, prowadzone są rokowania w sprawie zakupu **jeszcze 63.300 dunamów**. Mają też być kontynuowane prace przy szczepieniu lasów. Aczkolwiek Keren Kajemeth główną uwagę poświęca rolnictwu nie zaniedbano też działalności miejskiej, m. in. w Jerozolimie i Tel Awiwie, zbudowano osiedla.

—

Tekst deklaracji Egzekutywy na A. C.

Londyn (ŻAT) W związku z nieścisłemi wiadomościami, które ukazały się w prasie o dyskusji na ostatniej sesji Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego odnośnie do ostatecznego celu sjonizmu, centralne biuro sjonistyczne ogłosiło dokładny tekst deklaracji, która odczytana była podczas obrad A. C. przez prezydenta Sokołowa w imieniu egzekutywy i w porozumieniu z prezydentem Weizmannem. Deklaracja ta brzmi: „Podstawowa zasada sjonizmu wyrażona została w programie bazylejskim z r. 1897 w tem brzmieniu, że „celem sjonizmu jest stworzenie w Palestynie siedziby dla narodu żydowskiego zagwarantowanej prawem publicznem". Program ten został zatwierdzony przez deklarację Balfoura, która proklamowała utworzenie Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie i znalazła swój konkretny wyraz w mandacie palestyńskim. Program ten nadal pozostaje podstawą polityki sjonistycznej. W odpowiedzi na interpelację „Mizrachi" — powiedzianem jest dalej w oświadczeniu — egzekutywa wskazuje na następujące zeznania złożone przez p. Harry Sachera przed komisją Shaw'a zgodnie ze wskazówkami dra Weizmana: „Pragniemy, aby imigracja nie była sztucznie ograniczona, aby naród żydowski mógł całą swoją energję poświęcić działalności w kraju, co umożliwi Żydom przybycie do Palestyny i tworzenie tu cywilizacji. Oczekujemy i domagamy się od władzy mandatowej spełnienia ciążącego na niej obowiązku i czynienia nam ułatwień w tej pracy. Być może, chcę to oświadczyć otwarcie, że mamy nadzieję, iż pewnego dnia na skutek postępującego naturalnego procesu powstanie większość żydowska w kraju... Jakie formy polityczne przybierze to swoiste społeczeństwo nie wiem i nie chcę się zajmować proroctwami. Stwierdzam jednak stanowczo, że Żydzi nie zamierzają opanować bądź też podlegać panowaniu jakiegokolwiek innego narodu w kraju". Ta deklaracja egzekutywy została przyjęta przez Sjonistyczny Komitet Wykonawczy, który większością 24 przeciw 2 głosom zażądał od dra Weizmanna, aby cofnął swą dymisję i kontynuował dotychczasową działalność. **Dr. Weizmann.**

RADJO

Czwartek, 18 września

Kraków (313) 11'40 Przegl. prasy (PAT). 11 58 Sygnał czasu, hejnał 12'10 Dla gospodyń: „Sposoby odżywiania niemowląt" (odczyt). 12'35 Gramof. 13 Kom. meteor. 15'15 Kom. gosp. 16'15 Gramof. 17'35 Pogadanka dla pań: dr. Fr. Ameisen: „Kosmetyka". 18 Koncert (Bach, Saens). 19 Rozmait., komun. 19 20 Gramof. 19'45 Giełda roln. 20 Dziennik prasowy. 20'15 Koncert (Wagner, Czajkowski, Bizet i Rubinstein). 22 Feljet pt. „Relacja z bitwy warszawskiej w mikrofonie P. R." wygł. Z. Marynowski i J. I. Targ. oraz komun. 22'30 Gramof. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411 7) Łódź (233.8) 18. 20'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof 13 Kom. meteor. 15'50 Odczyt 16'16 Kom. gosp. 16'35 Gramof. 17'35 „Mikołaj Kopernik" — wygł. prof. Wł. Dzięgiel. 18 Koncert (p. Kraków). 19 Odcinek powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 Skrz. pocz. 20 „Co się będzie działo na śląskim torze łyżwiarskim". 20'30 „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, poczem kom. meteor. 23 Muz. tan.

Lwów (385 1) 11'40—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 11, 15'20, 20'05, 21 40 Muz.

Budapeszt (550) 12'05, 17'45, 20'50 22 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30, 20 Muz.

TRANSMISJA OPERY Z WIEDNIA

Dziś we czwartek o godz. 20-tej radjostacja krakowska transmituje z gmachu opery wiedeńskiej „Traviatę" Verdiego w wykonaniu goszczącego obecnie w Wiedniu świetnego zespołu z La Scala. Transmisja ta dostarczy z pewnością słuchaczom silnych wrażeń artystycznych. (Z powodu tej transmisji zapowiedziany w programie koncert symfoniczny orkiestry urzędników Kasy Chorych, przełożony zostanie na niedzielę 21 bm.)

SENSACYJNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W RADJO KRAKOWSKIEM

Jutro w piątek dnia 19 bm. radjostacja krakowska transmituje w czasie od godz. 16'40—17'20 przebieg sensacyjnych zawodów na stadjonie Legji w Warszawie, w których biorą udział między innymi słynni szybkobiegacze: Nurmi, Petkiewicz i Kusociński. W biegu na dystans 5 000 m., biegacz- rekordzista światowy Nurmi, który w ubiegłym roku zwyciężony został przez Petkiewicza, usiłować będzie obecnie porażkę swą powetować. Dla świata sportowego rozgrywka ta stanowi pierwszorzędną sensację.

Znów „numerus clausus" na Węgrzech

Budapeszt. (ŻAT). W związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego uległa ponownemu zaostrzeniu kwestja „numerus clausus" stosowanego na wyższych uczelniach węgierskich wobec studentów żydowskich Wielu kandydatów żydowskich nie przyjęto na uniwersytety przedewszystkiem zaś na wydział lekarski jedynie dlatego, że są Żydami. Posłowie żydowscy interwenjowali u ministra oświaty księcia Klebelsberga. Starania ich jednak nie odniosły skutku. W sprawie przyrzeczenia przyjęcia wszystkich kandydatów, którzy złożyli z odznaczeniem egzamina maturalne minister oświadczył, iż narazie jest to niemożliwem do urzeczywistnienia. Minister nadmienił przytem, że ostatni kongres lekarzy na Węgrzech skarżył się na zbyt wielką liczbę lekarzy w kraju. Odpowiedź min. Klebelsberga wywołała żywe niezadowolenie wśród ludności żydowskiej.

ZE SPORTU

O AKTYWNOŚĆ I DYSCYPLINĘ TAKŻE DLA PRACY ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO.

Zobowiązaliśmy się na Zlocie w Atwerpji uznać pracę Żydowskiego Funduszu Narodowego za najważniejszą gałąź naszej działalności, należy więc tę uchwałę, uważając pracę Żydowskiego Funduszu Narodowego za ostateczny cel Światowego Związku „Makkabi" jakoteż wychowania społeczności związkowej, przy użyciu wszystkich środków w zupełności przeprowadzić.

Nie potrzeba więcej podkreślać, w odniesieniu do narodowo- żydowskiego związku sportowego, że nie do pomyślenia jest wolny Naród Żydowski bez własnej, rodzimej ziemi, że położenie polityczne żydostwa domaga się rozszerzenie kolonizacji w dwójnasób, że Żydowski Fundusz Narodowy, jako instytucja ludowa, musi się oprzeć na jak najszerszej platformie i że w tej dziedzinie może liczyć we wielkiej mierze na naszą pomoc. A zarazem należy wspomnieć, że prócz tych węzłów ideologicznych, ostatnio stał się kontakt między Makkabi a Żydowskim Funduszem Narodowym tem ważniejszy, a to ze względu na „Makkabiadę".

Nakładamy na wszystkie kierownictwa okręgowe, jakoteż związki miejscowe, wedle uchwały powziętej w Antwenpji, obowiązek stawienia się zupełnego do dyspozycji Żydowskiego Funduszu Narodowego w jedną z najbliższych niedziel dla obecnej akcji „Tiszri".

Palestyna, sytuacja polityczna Żydów, życzenia młodzieży, zgrupowanej około sztandaru „Makkabi", tworzą łącznie dzisiaj jeden ideologiczny kompleks, na podstawie którego mamy pełne prawo żądać, nie prosić, — pełnego posłuchu dla naszej odezwy. Wyszkoleni sportowem samowychowaniem przez żądanie do nas samych skierowane, potrafimy przyjść do żydowskiej opinji także z wezwaniem narodowem Chcemy, by akcja ta została uwieńczona pełnym sukcesem, a tem samem sukcesem naszych ofiarnych, przywykłych do zwycięstwa drużyn.

Nowe obszary ziemi — pokojowa odbudowa — także przy współudziale Makkabi!!

„MAKKABI"
Związek wszechświatowy Żyd. Klubów sport. i gimnastycznych.

—

VI DOROCZNY BIEG KOLARSKI na przełaj „Cyklopedestre", odbędzie się staraniem RKS. Legja w Krakowie w niedzielę, 21 bm. o godz 9-ej rano ze startem i metą na boisku RKS. Legja, Aleja 3-go Maja. Trasa 20 klm. Zgłoszenia stowarzyszonych i niestowarzyszonych zawodników przyjmuje się na starcie na boisku Zbiórka zawodników o godz. 8-mej rano na starcie.

Przygoda burmistrza, który nie lubi czytać

Na Śląsku niemieckim istnieje gmina Jarischan. Gmina, jak gmina, nie odznacza się niczem szczególnem z wyjątkiem burmistrza, który... nie lubi czytać. „Kawałków" nie czyta, lecz podpisuje, jak to się mówi, na ślepo. I szłoby wszystko dobrze, gdyby nie złośliwy inspektor gospodarczy okręgu, który przedłożył pewnego dnia panu burmistrzowi do podpisu akt następującej treści: „Jestem największym osłem w całem Jarischan, co niniejszem potwierdzam urzędowo". Pan burmistrz podpisał i przyłożył nawet dla tem większej powagi pieczęć gminną, a gdy się wreszcie dowiedział, o co idzie, ku ogólnej wesołości mieszkańców gminy, zaskarżył figlarza do sądu.

Sędziowie też ludzie — uśmiali się niezgorzej, niemniej jednak skazali dowcipnisia na sto marek grzywny.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Plotki, konferencje i rokowania

Akcja wyborcza wśród społeczeństwa żydowskiego przybiera ostatnio formy dość osobliwe. Wszystkie stronnictwa polskie zdołały już ustalić taktykę wyborczą i przystępują obecnie do opracowania formalności wyborczych, podczas gdy w społeczeństwie żydowskiem trwają jeszcze ciągle konferencje, wymiany zdań, rokowania i pojawiają się najrozmaitsze, często niezmiernie fantastyczne pogłoski. Partja sjonistyczna toczy na razie narady w sprawie jednolitego bloku sjonistycznego. Nie ulega wątpliwości, że ostateczne uregulowanie kwestyj wyborczych w łonie partji sjonistycznej jest kwestją najbliższych dni.

Inne stronnictwa żydowskie zdołały już częściowo ustalić swoją linję polityczną przy wyborach. Dotyczy to głównie Agudy, która wysunęła postulat jednolitego bloku wyborczego pod hasłem jedności narodowej. Jest rzeczą jasną, że Agudzie nie chodzi tak dalece o tzw. jedność narodową, jak raczej o utrzymanie się na powierzchni życia politycznego, co jest możliwe tylko przy ogólnym bloku żydowskim. Jak wiadomo, podczas ubiegłych wyborów, gdy Aguda występowała samodzielnie, nie zdobyła ani jednego mandatu Dla osiągnięcia zjednoczonego bloku żydowskiego podobno gotowa jest Aguda poświęcić osobę b. posła Kirszbrauna, wysuwając na jego miejsce jako swego czołowego kandydata rabina rzeszowskiego, Lewina. Aguda jest przytem zwolenniczką koncepcji pułk Sławka, by w pewnych okręgach, gdzie niema możności osiągnięcia mandatu żydowskiego, nie wystawiać własnych list żydowskich i umożliwić ewentualnie w ten sposób sanacji zwycięstwo. Aguda przyrzeka dla ogólnego bloku żydowskiego poparcie rabinów i cadyków. Łącznikiem między Agudą a partją sjonistyczną był przez pewien czas b. poseł Farbstein, który konferował z rabinem Lewinem.

Te konferencje miały oczywiście charakter czysto informacyjny, podobnie jak informacyjny charakter miały rokowania, jakie toczył radca handlowy w Palestynie dr. Hausner z ramienia sanacji ze sjonistami. Na tle tych rokowań pojawiły się rozmaite fantastyczne pogłoski o rzekomych konferencjach p. Grynbauma z pułk. Beckiem czy ministrem Składkowskim. Wszystkie te pogłoski są oczywiście wykwitem fantazji niesumiennych dzienników.

Jeśli chodzi o nastroje panujące wśród sjonistów b. Kongresówki w odniesieniu do bloku ogólno- żydowskiego, to miarodajny jest artykuł „Hajntu", który wskazuje na trudności złączone z powstaniem takiego jednolitego bloku. „Chodzi o to — pisze „Hajnt" — że przy politycznej konstelacji, która powstała w społeczeństwie żydowskiem w ostatnich kilku latach, nie będzie mógł ogólny blok żydowski faktycznie posiadać samodzielnej linji politycznej. Będzie się musiał przystosować do wpływów, a może i postulatów postronnych czynników. Nie będzie mógł przenosić wszędzie do wszystkich krańców trzechmiljonowej społeczności żydowskiej głosu żydowskich postulatów o równouprawnieniu i prawach narodowych. Krótko mówiąc, sytuacja jest tego rodzaju, że ogólno żydowski blok będzie musiał mieć ustalone zabarwienie w tych dziedzinach, które wychodzą poza granice spraw dotyczących żydowskiej aktualności. Zachodzi tedy pytanie, czy można i czy należy to uczynić z punktu widzenia żydowskich interesów".

Jeśli zaś chodzi o stanowisko Bundu, to niedawno odbyła się w sekretarjacie Bundu konferencja w sprawie wspólnego bloku socjalistycznego mniejszości narodowych W konferencji wzięli udział: Bund, niezawiśli socjaliści, niemiecka socjalistyczna partja robotnicza i lewica oraz prawica Poalesjonu Na konferencji każda z partyj sformułowała swoje stanowisko wobec kampanji wyborczej Narady nie dały żadnego rezultatu, atoli mają być jeszcze kontynuowane. Wątpić należy, czy dojdzie do jakiegoś jednolitego bloku stronnictw socjalistycznych.

Niemcy wobec wyborów

Prezes niemieckiego Związku ludowego w Polsce, b. poseł August Utta udzielił prasie polskiej wywiadu na temat zamierzeń wyborczych ugrupowań niemieckich w b. Kongresówce

P. Utta twierdzi, iż Niemcy poszliby najchętniej do wyborów samodzielnie, jednakże ordynacja wyborcza skonstruowana jest w ten sposób, że nie dałaby ludności niemieckiej na terenie b. Kongresówki możliwości zdobycia ani jednego mandatu poselskiego.

Niemcy na terenie b. Kongresówki stoją bezwzględnie na gruncie państwowości polskiej i dlatego wobec wypadków zachodzących ostatnio w Małopolsce Wschodniej oraz wobec stanowiska zajętego wobec państwowości polskiej przez przedstawicieli słowiańskich mniejszości narodowych w ostatnim Sejmie, byłoby, zdaniem p. Utty bardzo trudne, a nawet niemożliwe dla Niemców z b. Kongresówki przystąpienie do bloku mniejszości narodowych.

Niemcy z b. Kongresówki mogliby natomiast utworzyć blok z ugrupowaniami żydowskiemi pod warunkiem jednak, ażeby do bloku tego wstąpiły wszystkie stronnictwa żydowskie.

Po aresztowaniu b. posłów

PROTEST SOCJALISTÓW AUSTRJACKICH.

W „Robotniku" czytamy:

„Na wielkiem zgromadzeniu ludowem w Wiedniu w dn. 12 bm. przemawiał dr Otto Bauer, przywódca socjalistów austrjackich Zanim przystąpił do referatu, zwrócił uwagę zebranych na sytuację (tekst oświadczenia, ze względów zrozumiałych, dajemy w brzmieniu złagodzonem):

„Ostatnie wydarzenia kierują nasz wzrok ku demokracji walczącej Polski Znamy marsz. Piłsudskiego, który teraz aresztuje mężów zaufania wszystkich demokratycznych partyj w Polsce, a przedewszystkiem mężów zaufania robotników polskich, z czasów, kiedy nie był jeszcze marszałkiem, lecz w r. 1911 zjawił się na kongresie niemieckich socjalistów Austrji, by w imię demokracji i socjalizmu zabiegać o naszą sympatję i naszą pomoc dla walki o wyzwolenie Polski. Ale proletarjat międzynarodowy nie poto bronił wolności Polski, by Polska, wyzbywszy się obcej przemocy, stała się ofiarą przemocy rodzimej. Znamy jednak także ofiary Piłsudskiego z czasów, kiedy oni, jak nasz mężny przyjaciel Lieberman, szli z nami ramię przy ramieniu w dawnym parlamencie austrjackim.

Piłsudski uważa siebie dzisiaj za zwycięzcę, ponieważ uwięził bojowników wolności polskiej w Brześciu n. B. Byli już tacy, którzy w Brześciu czuli się jak zwycięscy, a których jednak dzieje przepędziły precz: Czerninowie i Hoffmannowie, którzy sądzili tam, że w imię przemocy mogą igrać z wolnością Polski i innych narodów. Życzymy z całego serca mężnemu proletarjatowi polskiemu, by odniósł zwycięstwo także nad tym zwycięzcą z Brześcia i w ten sposób zdobył po raz drugi wolność dla narodu polskiego".

Słowa dra Bauera przyjęto długo niemilknącemi oklaskami i burzliwemi okrzykami przeciw Piłsudskiemu i na cześć narodu polskiego".

AKCJA MIĘDZYNAROD. SOCJALISTYCZNEJ

„Sozial- Demokratischer Pressedienst" ogłasza list sekretarza międzynarodówki robotniczej Adlera w odpowiedzi na odezwę zarządu naczelnego niemieckiej partji socjal- demokratycznej do międzynarodówki. Adler potwierdza, że demokratycznej solidarności robotniczej domagać się należy nietylko w interesie klasy robotniczej lecz również całej ludzkości. „Wysłaliśmy wasz manifest nietylko wszystkim partjom należącym do międzynarodówki socjalistycznej, lecz zrobimy propozycję biuru międzynarodówki, ażeby przyśpieszyło wydanie odezwy do akcji, protestującej przeciwko nowym atakom faszyzmu polskiego".

AKCJA OBROŃCÓW.

„Il. Kurjer Codz." donosi: Obrońcy b. posłów sejmowych, osadzonych w więzieniu wojskowem w Brześciu n. B., udadzą się we czwartek 18 bm. do p. ministra sprawiedliwości, jako naczelnego prokuratora, w sprawie przeniesienia aresztowanych z więzienia wojskowego do cywilnego.

Obrońcy są zdecydowani w razie, gdyby dezyderaty ich nie osiągnęły skutku, interweniować w drodze instancji o uzyskanie tego przeniesienia przez złożone zażalenia do właściwego sądu.

Obrońcy zamierzają również zwrócić się do sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi, Demanta, który przyjął akta dochodzeń w tej sprawie, z wnioskiem o dopuszczenie do asystowania

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik b.r. załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

przy czynnościach śledczych, oraz umożliwienia obrońcom widzenia się z oskarżonymi.

FLIT.

„Głos Narodu" donosi: Aresztowanym posłom w celach palić nie wolno. Surowy regulamin więzienia wojskowego stosowany jest w całej rozciągłości. Pozwolenie na dostarczenie najdrobniejszych nawet przedmiotów, jak mydła, szczotki do zębów, ogromnie potrzebnego Flitu jest uzależnione od bezpośredniej zgody ministra spraw wojskowych.

ARESZTOWANI W TORUNIU.

Z Torunia donosi „Il. Kurjer": Stan zdrowia poturbowanego przez uczestników demonstracji starosty grodzkiego Staniszewskiego, poprawił się. Również i posterunkowi Gramacki i Wiśniewski którzy odnieśli rany od kul rewolwerowych, czują się znacznie lepiej. Chorych odwiedził w szpitalu b. wojewoda pomorski Lamot, komendant wojewódzki policji państwowej i komisarz Konarski.

Z pośród aresztowanych w czasie starcia z policją 58 osób, zwolniono po przesłuchaniu 23, resztę zaś oddano do dyspozycji prokuratury. Pozostającym w więzieniu uczestnikom demonstracji, którym zarzuca się bunt, opór władzy, strzelanie do policji, usiłowane zabójstwo i podmawianie do zbrodni, grozi kara do 15 lat ciężkiego więzienia.

ARESZTOWANIE DZIAŁACZA SOCJALISTYCZNEGO W TARNOWIE.

„Naprzód" donosi z Tarnowa pod datą 16 bm.: Dziś o godz. 10 przedpołudniem tow. Skwirut, wybitny działacz PPS, na życzenie rodziny śp. tow. Iwańca (który popełnił samobójstwo w więzieniu) udał się do sądu karnego o wydanie zwłok p. Iwańca, którego rodzina chciała pochować. Gdy tow. Skwirut znalazł się w budynku sądowym, sędzia śledczy wydał policji rozkaz aresztowania go. Tow. Skwirut, nie wiedząc o tym rozkazie, opuścił budynek sądu. Policjanci rzucili się za nim w pogoń, oddając ku przerażeniu przechodniów dwa strzały. Dopadłszy tow. Skwiruta, policjanci przewrócili go na ziemię, przycisnęli kolanami i skutego odstawili do sądu.

Nowy ten gwałt wywołał wśród robotników olbrzymie wzburzenie, którego skutki mogą być nieobliczalne.

W tej samej sprawie informuje „Il. K. Codz.": Policja tarnowska aresztowała dzisiaj (wtorek) Edwarda Skwiruta, bardzo ruchliwego członka P. P S. na gruncie tarnowskim. Ponieważ p. Skwirut przed aresztowaniem zaczął uciekać, policja dała do niego kilka strzałów, które jednak nikogo nie raniły. Wreszcie osaczono go i aresztowano, odstawiając do więzienia. Nakaz aresztowania wydał sędzia śledczy Frombach. Aresztowanie Skwiruta pozostaje w związku z demonstracjami ulicznemi, wywołanemi w dniu 10 bm. przez P. P. S.

W więzieniu tarnowskiem popełnił samobójstwo przez powieszenie Stanisław Iwaniec, 16-toletni pomocnik murarski, aresztowany w związku z demonstracjami ulicznemi 10 bm.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

P. PREZYDENT JAKO WYBORCA

W spisie wyborców Obwodowej komisji wyborczej w Warszawie, w okolicy Zamku, znajdują się nazwiska Prezydenta Państwa, prof. Ignacego Mościckiego oraz jego najbliższej rodziny. Podczas ostatnich wyborów w r. 1928 p. Prezydent skorzystał z prawa wyborczego i udał się do lokalu Obwodowej komisji wyborczej, by oddać swój głos.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 16 bm. ustaliła, iż koszty utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4-ch osób w Warszawie w miesiącu czerwcu w porównaniu z majem wzrosły o 0,2 proc.; w lipcu w porównaniu z czerwcem wzrosły o 2,9 proc. i w sierpniu w porównaniu z lipcem zmniejszyły się o 1,6 proc.

DWIE NOWE LINJE KOLEJOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego wojewoda dr. Grażyński wniósł ustawę skarbową i preliminarz budżetowy na II półrocze okresu budżetowego 1930—31, wygłaszając przytem obszerne ekspose budżetowe. Dyskusję nad ustawą odroczono do następnego posiedzenia. Następnie Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu ustawę o budowie kolei normalno- torowej Cieszyn— Zebrzydowice— Moszczenica oraz lokalnej normalno- torowej Strzebień— Woźniki. Nadto Sejm przyjął w trzeciem czytaniu ustawę, rozciągającą na obszar woj. śląskiego rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu. Ponadto szereg wniosków odesłano do odpowiednich komisyj.

UDAREMNIONY ZAMACH BOMBOWY NA PANORAMĘ RACŁAWICKĄ.

Ze Lwowa donoszą: Nocy ubiegłej władze bezpieczeństwa wykryły i unieszkodliwiły planowany zamach na Panoramę Racławicką, mieszczącą się na placu Targów Wschodnich.

Ustalono, że w dn. 15 i 16 bm. zamierzony był zamach na Pałac Sztuki i na Panoramę Racławicką, przyczem chodziło nietylko o zniszczenie budynku, lecz przedewszystkiem samego obrazu.

Dochodzenie policyjne stwierdziło, że wykonawcami tych zamachów mieli być Woskało Andrzej, laborant aptekarski, Włodzimierz Rydyczyj, pomocnik murarski, Miron Bojko, chórzysta teatru ukraińskiego, Stefan Hryniewicz, pomocnik blacharski i Stefan Hanowicz, pomocnik buchaltera. Wszyscy mieszkają we Lwowie i są członkami ukraińskiej organizacji wojskowej i członkami organizacji ukraińskich nacjonalistów, stanowiącej filję U. O. W.

Ubiegłej nocy wszystkich pięciu policja aresztowała. Aresztowani zeznali, że mieli najpierw rzucić bombę do Pałacu Sztuki, a w momencie, gdy funkcjonarjusze policji rzuciliby się na ratunek Pałacu Sztuki, mieliby oni wedrzeć się do Panoramy Racławickiej i tam rzucić drugą bombę celem zniszczenia obrazu. Zeznali również, że w bieżącym tygodniu miało nastąpić podpalenie trybun Pogoni.

Aresztowanych z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu. Dalsze śledztwo trwa. Oprócz wymienionych aresztowano również kilkunastu osobników, podejrzanych o współudział w zbrodniczej akcji sabotażowej.

DYREKTOR ŻEGIESTOWA MARTWI SIĘ...

W korespondencji z Żegiestowa, zamieszczonej w „Il. Kurjerze Codz" z 12 bm. czytamy m. in.:

„...A w czasach, gdy przywykliśmy już wszyscy do czarnych chałatów na deptaku, ... w nowym lecz hołdującym starej tradycji Żegiestowie martwi się miły pan dyrektor, że jest „aż" 10 proc. Żydów".

Żydzi, zmiłujcie się i nie martwcie miłego (sic!) pana dyrektora!

ŚMIERTELNIE RANNY PODCZAS ZAWODÓW KOLARSKICH.

Z Kalisza donoszą: Podczas niedzielnych wyścigów kolarskich, urządzonych z okazji 40-lecia istnienia kaliskiego towarzystwa cyklistów, wydarzył się w oczach licznych widzów straszny wypadek.

Jednemu z uczestników biegu Sobolewskiemu pękła dętka w rowerze, co spowodowało jego runięcie na tor. Pędzący za nim inni kolarze nie mogli zatrzymać już swych maszyn, ani wyminąć go i runęli na Sobolewskiego.

Z pod kłębowiska ciał ludzkich i rowerów wydobyto ciężko rannego Sobolewskiego i umierającego odwieziono do szpitala.

ŚMIERĆ MOTOCYKLISTY POD POCIĄGIEM.

Z Katowic donoszą: We wtorek o godz 10,30 na przejeździe toru kolejowego Załęże—Katowice przejechany został na śmierć posterunkowy policji Zygmunt Rydzewski, który, jadąc motocyklem, wpadł pod pociąg.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD LWOWEM.

We wtorek wieczór wydarzyła się za rogatką Stryjską we Lwowie tragiczna katastrofa samochodowa. Auto ciężarowe, wiozące towary do Bolechowa, konwojowane przez Maksa Silberschlaga ze Stryja i Mojżesza Kolberta, runęło nagle do głębokiego rowu i uległo pogruchotaniu. Silberschlag przygnieciony ciężarami, poniósł śmierć na miejscu, towarzysz jego doznał poranień obu rąk i w groźnym stanie przewieziony został do szpitala we Lwowie.

TRAGEDJA CZY ŻART?

W Bugu, niedaleko Brześcia, znaleziono zakorkowaną flaszkę, w której znajdowała się karteczka z napisem, że autorka tej karteczki została porwana przez handlarzy żywym towarem, którzy chcą ją wywieźć do Francji. W najbliższych dniach ma być wywieziona do Gdańska. Na kartce widniał adres: Marja Lew, Łódź, Piotrkowska 18. W sprawie tej toczy się śledztwo. Być może, że chodzi tu tylko o żart, jak to nieraz miało miejsce, być atoli może, że chodzi o prawdziwy wypadek.

WIELKI POŻAR W ZDOLBUNOWIE

W Zdolbunowie wybuchł tu wielki pożar, pastwą którego padł jeden z największych młynów na Wołyniu wraz z całym inwentarzem, będącym własnością p. Abrahama Warkowieckiego. Zaalarmowana straż z okolicznych miasteczek zdołała przeszkodzić dalszemu rozszerzeniu się pożaru. Szkody oceniane są na 40.000 dolarów. Przeszło 100 robotników pozostało bez pracy.

ECHA GŁOŚNEJ AFERY O ZABÓJSTWO KOCHANKA ŻONY I TEŚCIOWEJ.

W pismach warszawskich czytamy: Na drugą połowę października br. w sądzie apelacyjnym wyznaczona została sprawa Stefana Grudzielskiego, który za zabójstwo w stanie wzruszenia psychicznego Kloba, kochanka żony i teściowej, skazany został na 3 lata więzienia (zbrodnia ta miała miejsce w Konstancinie w „Pallas Atene").

Rok przed tragicznemi strzałami w Konstancinie — teść oskarżonego Grudzielskiego, znany przemysłowiec łódzki, p. Eisert, prowadził proces rozwodowy ze swoją żoną.

W związku z złożonemi wówczas w konsystorzu ewangelicko- augsburskim zeznaniami świadków: Bronisława i Julji Pawluczuków, Antoniego Latosińskiego, Antoniego Burdana i Jakubika — rozwiedziona p. Jadwiga Eisertowa oraz córka jej p. Melanja Grudzielska, uważając, iż zeznania te w fałszywem świetle przedstawiły stosunki, łączące zabitego Kloba zarówno z jedną, jak i drugą panią — wystąpiły przeciw tym osobom ze skargą o krzywoprzysięstwo.

Urząd prokuratorski ze swej strony wystąpił z oskarżeniem dodatkowem przeciwko p. Eisertowi i Grudzielskiemu, jako podżegaczom do fałszywych zeznań.

Dochodzenia są w toku.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Reporter wieczornika" (Bebe Daniels i Nell Hamilton).
WARSZAWA: „Pies Baskervillów".

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Rio Rita"
SZTUKA: „Ostatnia kompanja".
UCIECHA: „Lokomotywa" (Lon Chaney).
WANDA: „Walc naddunajski"

IRENA NIEMIROWSKA

DAWID GOLDER

Autoryzowany przekład z francuskiego

17) (Ciąg dalszy.).

Powiedział to machinalnie, potem jednak przypomniał sobie, że jak powiedziała mu Glorja, byli zaproszeni do Miramare. Wszyscy obecni panowie odwrócili się pospiesznie, jeden tylko Hoyos patrzył na Goldera bez słowa, ironicznie zagryzając wargi.

Golder wzruszył ramionami i zapłacił:

— Chodź, Joy...

Noc była piękna. Wsiedli do małego, otwartego auta Dafne. Joyce ruszyła, popędziła jak wiatr Topole z obu stron drogi zdawały się zanurzać i znikać w głębi studni.

— Joyce, warjatko jedna, zabijesz się jakiej nocy na tych drogach — krzyknął pobladły Golder.

Nie odpowiedziała i zwolniła nieco jakby z żalem.

Gdy byli już u bram miasta, spojrzała nań rozszerzonemi, nieco błędnemi oczyma:

— Zląkłeś się ojczulku?

— Zabijesz się — powtórzył.

Wzruszyła ramionami:

— Ba, no to co? To piękna śmierć

Leciutko, tkliwie powiodła wargami po krwawiącem na dłoni zadraśnięciu i szepnęła:

— Podczas pięknej nocy... W balowej sukni... staczamy się przez chwilę... i koniec.

— Cicho bądź! — krzyknął Golder ze zgrozą. Joyce zaśmiała się:

— „Poor old Dad..." — potem dodała nagle: — A więc wysiadamy, jesteśmy na miejscu.

Podniósł głowę:

— Co? Przecież to klub. Ach tak, rozumiem teraz...

— Wrócimy natychmiast, jeśli zechcesz — rzekła.

Stała nieruchomo, spoglądając nań z uśmiechem. Wiedziała dobrze, że gdy rzuci jedno spojrzenie na rzęsiście oświetlone okna klubu, gdy ujrzy na szybach cienie graczy, poruszające się za oknami i za tym małym balkonem, wychodzącym na morze, nie wróci tak szybko

— A więc na godzinę tylko.

Joyce, nie zwracając uwagi na zebraną w przedsionku służbę, wydała dziki okrzyk:

— Dad, Dad, jak ja cię kocham Czuję, że wygrasz, zobaczysz.

Roześmiał się i mruknął:

— W każdym razie niedostaniesz ani grosza, moja mała, uprzedzam cię.

Weszli na salę gry. Kilka prostytutek, błąkających się dookoła stołu, poznało Joyce i uśmiechnęło się do niej poufale. Dziewczyna westchnęła:

— Ach Dad, kiedy i mnie pozwolą zagrać, tak tego pragnę...

Lecz on już jej nie słuchał; patrzał na karty i ręce mu drżały; musiała go kilka razy zawołać, aż wreszcie odwrócił się gwałtownie i krzyknął:

— Co? czego chcesz, nie przeszkadzaj mi.

— Siądę sobie tutaj — rzekła, wskazując ławeczkę, pod ścianą — dobrze?

— Dobrze, idź sobie gdzie chcesz, daj mi święty spokój.

Joyce zaśmiała się, zapaliła papierosa, usadowiła się na twardej, wąskiej aksamitnej kanapce i, zgiąwszy nogi pod siebie, bawiła się swemi perłami. Widziała stąd tylko cisnący się do stołu tłum: niemych, drżących mężczyzn i kobiety, wszystkie jednocześnie wyciągające naprzód szyje ku kartom, ku pieniądzom, jednakowym, dziwacznym, chciwym ruchem. Nieznajomi mężczyźni odwracali głowy w kierunku Joyce; od czasu do czasu rzucała z za opuszczonych rzęs — długie, przyczajone spojrzenie dziewki, rozkochane i zmysłowe, zatrzymując prawie bezwiednie któregoś z mężczyzn; wówczas wybuchała śmiechem, odwracała się i czekała znowu.

Raz jeden, gdy tłum rozstąpił się przed nowoprzybyłymi graczami, ujrzała dość wyraźnie Goldera, i dziwne, nagłe postarzenie się ciężkiej, zapadłej twarzy wzbudziło w niej niewyraźny niepokój.

— Jaki on blady? — co mu jest, czyżby przegrywał? — pomyślała.

Wstała, rzuciła ciekawe spojrzenie, lecz tłum zamknął się już z powrotem dookoła stołów; nerwowy grymas skrzywił jej usta

— U licha, gdyby tak podejść do niego? Ale nie, osoba zainteresowana przynosi nieszczęście.

Poszukała kogoś na sali, spostrzegła nieznanego młodzieńca, przechadzającego się w towarzystwie ładnej, nawpół nagiej kobiety. Skinęła nań rozkazująco:

— Powiedz pan, tam... stary Golder.. czy wygrywa?

— Nie, to inna stara małpa, Donovan — odparła kobieta, wymieniając nazwisko gracza, słynnego we wszystkich spelunkach gry na całym świecie. Joyce z wściekłością rzuciła papierosa.

— Och, on musi wygrać, musi wygrać — szepnęła pełnym rozpaczy tonem — ja chcę auta, ja chcę auta... Chcę pojechać do Hiszpanji z Alekiem... Będziemy sami, wolni... Nigdy jeszcze nie spałam w jego ramionach przez noc całą... Mój Alek kochany... Och, Dad musi wygrać. Boże, Boże, spraw, aby wygrał! (C. d. n.).

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 14	Wrzesień 18 Czwartek 25 Elul 5690	Zachód słońca 5. m. 46

Z działalności dzielnicowej centrali Keren Hajesod w Krakowie

Po przerwie ferjalnej, poświęconej reorganizowaniu komitetów, wzgl. przedstawicielstw K. H. w miejscowościach, gdzie wykazywały małą aktywność, oraz przygotowaniom gruntu pod nowe akcje, przystąpiła centrala krakowska z końcem sierpnia br. do przeprowadzenia nowej kampanji zbiórkowej w Grybowie, Oświęcimiu, Andrychowie i w Wadowicach, gdzie nowy instruktor p. Cwi Gelehrter uzyskał bardzo ładne rezultaty. Nadto w ostatnim tygodniu rozpoczęło nową akcję K. H. w Cieszynie, którą kieruje osobiście dyr. Finkelstein.

Równocześnie poświęca centrala dużo uwagi usprawnieniu inkasa, od którego uzależniony jest ostateczny efekt całej pracy. Inkaso prowincjonalne ciągle jeszcze pozostawia wiele do życzenia, a do wykazywanych tylokrotnie powodów niedomagań, dołączył się w ostatnich tygodniach przemijający brak inkasenta objazdowego. Dopiero w ostatnich dniach objął miejsce długoletniego inkasenta p. M. Glasera — narazie prowizorycznie — p. A. J. Landerer, którego na tej drodze polecamy naszym płatnikom. Należy mieć nadzieję, że przez pozyskanie nowego, energicznego inkasenta oraz przy pomocy naszych mężów zaufania uda się braki ostatnich miesięcy nadrobić.

A czas po temu najwyższy. Rok operacyjny 5690 dobiega bowiem końca i niebawem będzie można sporządzić bilans całorocznej pracy. Już obecnie przewidzieć można znaczną, ogólną zwyżkę wpływów na K. H. w naszej dzielnicy (zach. Małopolska i Śląsk), przyczem jednak w zasłudze tego wzrostu partycypuje tylko drobna część miast prowincjonalnych. Jeszcze obecnie mógłby szereg miejscowości poprawić swoją pozycję w tabeli rocznych wpływów, gdyby nasi przedstawiciele dołożyli starań, aby inkaso ostatniego miesiąca wyrównało braki poprzednich. Wymaga tego nietylko żywotny interes odbudowującej się żydowskiej Palestyny, ale także prestige miejscowych grup sjonistycznych, dla których praca dla K. H. jest probierzem szczerości wyznawanego ideału.

W związku z bliskim bilansem rocznym rozpoczęła centrala przygotowania około wydania drukowanego sprawozdania z całorocznej działalności, które ukaże się około połowy października br. i zawierać będzie bogaty materjał informacyjno-statystyczny.

Ważne narady w sprawie koncesyj

Onegdaj odbyła się w departamencie monopolowym min. skarbu narada z udziałem przedstawicieli żydowskich, w czasie której rozpatrywano szereg doniosłych spraw, dotyczących koncesyj monopolowych. Na konferencji zajęto się nietylko wypadkami odebrania koncesyj, lecz także całokształtem problemu. Przedstawiciele organizacyj żydowskich wskazali, że zaopatrzenie inwalidów nie może odbywać się kosztem i ze szkodą dotychczasowych posiadaczy koncesyj, albowiem w ten sposób powiększy się wydatnie liczba obywateli pozbawionych źródła zarobkowania. Sprawa koncesyj musi być ostatecznie zrewidowana w tym sensie, by powiększono liczbę przedsiębiorstw zajmujących się sprzedażą wyrobów monopolowych. Równocześnie ze zwiększeniem tej liczby całe zagadnienie straciłoby na ostrości. Obecnie co pół roku stawia się na porządku dziennym sprawę koncesyj, a min. skarbu wbrew teoretycznym planom, zmuszone jest prolongować termin likwidacji poszczególnych przedsiębiorstw posiadających koncesje.

Jak słychać, kierownicze sfery departamentu monopolowego wykazują liberalny stosunek do całej sprawy. W najbliższym czasie odbędą się dalsze narady, a jest nadzieja, że sprawa koncesyj zostanie ostatecznie załatwiona w sposób pozytywny, zgodnie z postulatami organizacyj gospodarczych.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: Grodzka 22, pl. Matejki 3, Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36, pl. Zgody 20.

— **SPRAWY MORSKIE I ZAMORSKIE POLSKI.** W niedzielę 21 bm. o godz. 11-tej przed południem w sali Starego Teatru, odbędzie się wielkie zebranie protestacyjne w celu zamanifestowania zdecydowanej woli Narodu w utrzymaniu dostępu do Morza polskiego! Przemówi prof. inż. K. Cybulski n. t. „Sprawy morskie i zamorskie Polski", poczem Zebraniu zostaną przedłożone rezolucje. Ważność sprawy wymaga manifestacji potężnej i żywiołowej!

— **ZEBRANIE SZERSZEGO KOMITETU PAŃ ZRZESZENIA KOB. ŻYD. WIZO** odbędzie się dzisiaj we czwartek o godz. 6-tej wieczorem, Rynek gł. 29, I. p. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne i aktualne.

— **WAŻNE DLA PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ POLITECHNIKĘ, AGRONOMJĘ I WETERYNARJĘ W CZECHOSŁOWACJI** Biuro informacyjne Żyd. Zw. Akad. Obyw. Polskich, Brno Legjonarska 31 podaje do wiadomości, że załatwia jeszcze wpisy tymczasowe do 15 października za nadesłaniem odpisu świadectwa dojrzałości i 10 zł. Zwraca się uwagę, że definitywne wpisy na politechnikę niemiecką w Brnie kończą się z dniem 20 października.

— **DZIŚ ZBIÓRKA ULICZNA NA RZECZ BETH LECHEM!** Stowarzyszeniu Beth Lechem, które swą wybitnie filantropijną działalnością już od szeregu lat zaskarbiło sobie powszechne uznanie żydowskiego społeczeństwa krakowskiego, przypada w okresie świąt szczególnie ważne a trudne zadanie. Musi ono przyjść z pomocą setkom biednych rodzin, przeważnie ukrytej nędzy, przydzieleniem różnych artykułów spożywczych, ażeby ci biedacy nie cierpieli głodu w dniach uroczystych świąt. Publiczność żydowska pospieszy niezawodnie z chętnym datkiem na ten nader szlachetny cel!

— **SPĘD I CENY KONI.** Dnia 16 bm spędzono na targ w Krakowie 187 koni. Za konie pojazdowe płacono od 300—600 zł, pociągowe lekkie 250—500 zł, rzeźne 75—150 zł.

— **TRAGICZNY EPILOG SPRZECZKI.** Dnia 14 bm. w czasie sprzeczki w restauracji Bettera w Mutnem po. Żywiec, Stanisław Mrożek ugodził nożem kieszonkowym w pierś w okolicę serca, Wojciecha Kubicę z Mutnego tak nieszczęśliwie, że denat w godzinę później zmarł. Sprawcę zatrzymano i oddano sądowi.

— **Z ZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA.** Stanisław Friedman adwokat, zam. przy ul. Salinarnej 2 zgłosił, że z jego zamkniętego biura przy ul. Stradom 1 skradziono mu narzutę na otomanę wartości 200 zł.

— **POD ZARZUTEM KRADZIEŻY.** Woźniak Józefa (lat 35) wyrobnica, bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymana została pod zarzutem kradzieży paczki z wozu z towarami bławatnymi, wartości 324 zł na szkodę Kornhausera kupca ze Skawiny.

—o—

ZMARLI: Efraim Bachner (z Chrzanowa) l. 64.

KOMUNIKATY

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś w czwartek o g. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Stradom 15, plenarne zebranie członków z referatem tow. dr. K. Steina n. t. „Walka o ostateczny cel sjonizmu". Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK ABSOLW. GIMN. ŻYD. W KRAKOWIE.** Dziś we czwartek o godz. 5 wiecz. w budynku szkolnym konstytuujące walne zebranie.

— **HITACHDUT.** Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Hapoelu, Podbrzezie 4 posiedzenie Komitetu okręgowego Hitachdutu.

— **PROF. STEFAN MIERZWA Z NOWEGO JORKU,** dyrektor fundacji kościuszkowskiej wygłosi dziś we czwartek o godz. 6-tej pop. w sali Izby Handlowej na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa Ekonomicznego odczyt o wychodźctwie polskiem w Stanach Zjednoczonych A. P. Wstęp wolny.

TO I OWO

Aresztowanie „babki nagusów"

Wszędzie na świecie istnieją obecnie dość liczne gromady niewinnych zresztą manjaków, uprawiających kult nagości. Ciekawą a nawet bardzo charakterystyczną jest rzeczą, że wyznawcami tego kultu są po większej części ludzie starsi, którzy więc pięknem ciałem chyba paradować nie mogą. Kto wie, czy poza tą manją nie kryje się obawa przed starością, bo ludzie ci wprost mistyczną wiarę mają w odmładzającą siłę kąpieli słonecznych. W Niemczech władze dość miały kłopotu z tymi nagusami, ale doszły z nimi do porozumienia, zezwalając im na demonstracje swej nagości w zamkniętych miejscach. Starsi więc, łysawi i brzuchaci mężczyźni i mocno nadszarpnięte wiekiem i zalane tłuszczem starsze niewiasty mogą spokojnie oddawać się rozmyślaniom, do których tak konieczną jest im nagość...

W Paryżu istnieje również grupka nagusów, na czele których stoi licząca sobie 54 wiosenek pani Amalja. Ta apostołka nagości znana była na paryskich bulwarach, gdyż korzystała z każdej sposobności, by wygłaszać mowy, w których wzywała do kultu nagości. Tak policja jak i publiczność traktowała ją z pobłażliwą ironją, nazywając ją „babką nagości". Onegdaj późną nocą spotkała „babka nagusów" grupkę podchmielonych młodych ludzi. Pani Amalja zatrzymała ich i wygłosiła do nich płomienną przemowę, zakończoną, jak zwykle apelem, by słuchacze zrzucili z siebie szaty i spacerowali tak, jak ich pan Bóg stworzył. Podchmieleni ludzie oświadczyli chórem, że uczynią to, skoro apostołka pierwsza da przykład. Pani Amalja nie dała się długo prosić, rozebrała się na miejscu i stanęła na czele wesołego pochodu. Policja nie okazała się tym razem pobłażliwa, gwałtem ubrała panią Amalję i zabrała ją do więzienia.

Wallace kokietuje Niemców

Edgar Wallace ogłosił artykuł, zawierający protest przeciwko przypisywaniu mu nienawiści ku Niemcom. W roku 1917 ogłosił wprawdzie powieść o wrogich Niemcom tendencjach, ale było to w czasie, kiedy w Niemczech tak popularną była pieśń nienawiści ku Anglji pióra niemieckiego poety Lissauera. Nie dopuścił jednak do drugiego wydania tej powieści w języku angielskim, a w tłumaczeniu niemieckiem zasadniczo ją przerobił. „Po wojnie — oświadcza Wallace — byłem namiętnym przyjacielem Niemiec, wierzę bowiem w konieczność rewizji traktatu wersalskiego i przy każdej sposobności żądałem dla Niemiec sprawiedliwości. Traktat wersalski jest dla mnie dokumentem niesprawiedliwości".

Sensacyjne samobójstwo z obawy przed krzesłem elektrycznem

Pełne zgrozy samobójstwo nowojorskiego adwokata A. Payne'a żywo zajmuje opinję publiczną w Stanach Zjednoczonych. Adwokat, który uchodził za bardzo bogatego człowieka, został w ubiegłym miesiącu skazany na śmierć. Wyrok został zatwierdzony we wszystkich instancjach, a podanie o ułaskawienie odrzucono. Ustalono już datę egzekucji zapomocą krzesła elektrycznego, ale do egzekucji nie doszło, albowiem 48 godzin przed egzekucją Payne pozbawił się życia zapomocą naboju dynamitowego.

Samobójstwo to jest epilogiem straszliwej tragedji, której podłoże jest następujące: Payne miał bardzo dobrą kancelarję i prowadził mnóstwo interesów, które mu przynosiły bardzo sute dochody. Był jednakowoż namiętnym graczem i uprawiał zwłaszcza wszelkie gry hazardowe. Wygrywał i przegrywał olbrzymie sumy, mógł jednej nocy przegrać np. 10.000 dolarów. Wkrótce miał wielkie długi, tak, że nie wystarczyły nawet duże jego dochody, by długi te pokryć.

Payne niedawno po raz drugi się ożenił. Druga jego żona była bardzo dobrą matką synka, pochodzącego z pierwszego jego małżeństwa. Payne bez wiedzy swej żony ubezpieczył ją na 80.000 dolarów. W kilka miesięcy po tem ubezpieczeniu, pani Payne i synek adwokata padli ofiarą straszliwej katastrofy automobilowej. Automobil nagle eksplodował, rozszarpał na kawałki żonę adwokata, a maleńkiego jego synka ciężko zranił. Wdrożono śledztwo, celem wyjaśnienia tajemniczych okoliczności eksplozji. W trakcie tego śledztwa aresztowano adwokata, ponieważ okazało się, że eksplozja naboju dynamitowego spowodowała katastrofę. Payne przyznał się do czynu, oświadczając, że ubezpieczył swoją drugą żonę, by zapewnić przyszłość swemu synkowi, którego bardzo kochał. Nieszczęśliwy wypadek zrządził, że żona zabrała ze sobą synka na przejażdżkę. Payne skazany został na śmierć i wyrok przyjął spokojnie.

Tak dozorcy jak i współwięźniowie adwokata zauważyli, że ma na szyji wielki medaljon, wyglądający jak srebrna kula. Chciano mu ten medal zabrać, ale Payne błagał, by mu go zostawiono, ponieważ jest to drogocenna relikwja po matce. Uczyniono zadość jego prośbie i zostawiono mu medaljon. W srebrnej kuli był nabój dynamitowy, który Payne zabrał ze sobą, spodziewając się wyroku śmierci.

Wolność obywatelska

a postępowanie w sprawach karno-administracyjnych

W latach ostatnich istnieje w ustawodawstwie naszem silna tendencja do przekazywania rozstrzygnięć w drobnych sprawach wykroczeń karnych w ręce władz administracyjnych. Wyrazem tej tendencji jest rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnem, oraz przepisy, odnoszące się do tejże dziedziny zawarte w nowym kodeksie postępowania karnego. Dziś istnieje już obszerna dziedzina wykroczeń, podlegających jurysdykcji władz administracyjnych n. p. naruszenie przepisów higjeny, przepisów budowlanych, przepisów o ruchu kołowym o 8-mio godzinnym dniu pracy. Za te i tym podobne naruszenia prawa karę wymierza władza administracyjna a od jej orzeczenia odwołać się można do sądu.

Prawo odwołania się do niezawisłego sądu gwarantują obywatelowi art. 72 i 98 naszej konstytucji. Komisja Kodyfikacyjna opierając się na tekście konstytucji w projekcie nowej procedury karnej zadekretowało wyraźnie, iż z chwilą kiedy skazany obywatel złoży władzy administracyjnej żądanie skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, orzeczenie władzy administracyjnej traci moc, sprawę zaś rozpoznaje sąd grodzki. Ministerstwo sprawiedliwości w powyższym tekście projektu wprowadziło zmiany zasadnicze. „W razie złożenia żądania o przekazanie sprawy, głosi art. 619 obowiązującego dziś tekstu procedury, orzeczenie władzy administracyjnej nie ulega wykonaniu, o ile ustawa szczególna nie stanowi inaczej".

W wypadku przekazania sprawy na drogę sądową rozpatruje ją sąd okręgowy. Jak z powyższego wynika różnice między obu tekstami są poważne. Dziś orzeczenie administracyjne z chwilą złożenia wniosku o przekazanie sprawy nie traci mocy, lecz może nie być wykonane, o ile nie nakazuje wykonania bezwzględny przepis ustawy. Większość rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy zawiera przepis, iż odwołanie się do sądu nie wstrzymuje wykonania kary z wyjątkiem kary pozbawienia wolności, a czasem nawet ogólnie, że „odwołanie nie wstrzymuje wykonania kary".

Samo postępowanie w tych sprawach przed sądem ministerstwo Komisji Kodyfikacyjnej przekształciło. Wystarczy powiedzieć, iż wnioski stron w tym postępowaniu nie wiążą sądu tj. sąd według swego uznania decyduje, czy świadków wezwać, czy też zeznania ich odczytać. Gdy sprawa w ten sposób zostaje przez sąd rozpatrzona, zapada wyrok, od którego nie przysługuje prawo apelacji, lecz jedynie kasacji. Kasacja w tego rodzaju warunkach jest, jak sądzi prof. Mogilnicki z („Gazeta Warszawska") Nr. 36/1930), iluzoryczna, gdyż dotyczyć może jedynie zarzutów prawa materjalnego, wobec nieskrępowania sądu normami proceduralnemi. Podkreślić jeszcze należy, iż założenie kasacji nie wstrzymuje wykonania kary, z wyjątkiem kary pozbawienia wolności.

Jak z powyższego wynika, postępowanie w sprawach karnych administracyjnych zostało w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej gruntownie przekształcone przez ministerstwo sprawiedliwości w sensie wzmocnienia elementu administracyjnego a osłabienia elemetu sądowego w tym postępowaniu.

Proces b. posłanki Kosmowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lublin, 17. 9. (H) Na rozprawie popołudniowej w procesie b. posłanki Kosmowskiej, przesłuchiwano świadków dowodowych, a więc przedewszystkiem funkcjonarjuszy policji, obecnych na zgromadzeniu, na którem p. Kosmowska przemawiała. Następnie przesłuchiwano wiadków obrony. Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator i obrońcy. Wyrok zapadnie późną nocą lub w czwartek rano.

Tajemnicza wizyta w zakładzie fotograficznym

Warszawa, 17. 9. (Sin) W oknie wystawowem zakładu fotograficznego „Fotoars", przy ul. Marszałkowskiej 52 zwracała uwagę od dłuższego czasu wielka rzeźba, przedstawiająca popiersie marszałka Piłsudskiego oraz jego portret, a nadto fotografja zbiorowa, przedstawiająca Prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego oraz szereg wybitnych działaczy PPS z czasów londyńskich.

Dziś nad ranem zajechał przed wspomniany zakład fotograficzny jakiś samochód, z którego wysiadł pewien osobnik, poczem dużym kamieniem rozbił szybę wystawową i uszkodził wystawione tam portrety i fotografje. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie. Przypuszczają, że tajemniczy osobnik działał z pobudek politycznych.

— RUCH (Wielkie Hajduki) — MAKKABI. W sobotę, dnia 20 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody pomiędzy drużyną ligową Ruchu a Makkabi. Ligowcy wystąpią stosownie do umowy w swym reprezentacyjnym składzie. Grająca na własnem boisku Makkabi okaże się niewątpliwie twardym przeciwnikiem i niewątpliwie godnie zareprezentuje okręg krakowski. Białoniebiescy wystąpią ze wzmocnionym atakiem. Początek zawodów o godz. 3.30 popołudniu.

Poprzedzą zawody drużyn młodszych. Przedsprzedaż zniżkowa biletów w firmie Goldman, Stradom 18.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— WŁAMANIE PRZY UL. ORZESZKOWEJ. Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. C. Wachsmannowej, przy ul. Orzeszkowej 6, gdzie po rozbiciu szaf skradli biżuterję wartości około 2000 zł. Policja prowadzi dochodzenia.

Rocznica zgonu Marshalla

Nowy Jork, 17. 9. ŻAT. W pierwszą rocznicę zgonu Louis Marshalla, który zmarł w Genewie, odbyło się tu nabożeństwo żałobne w Emanueltempel. Przemówienie wygłosił rabin Schulman.

JANINA LANDRE

W imię moralności

Niezawsze uszkodzenie auta pociąga za sobą niemiłe skutki.

Unieruchomienie torpedo Tony'ego Lorgier miało następstwa zbawienne raczej. Wypadek przedewszystkiem zdarzył się u wjazdu do wsi. Nic prostszego więc, jak powierzyć właścicielowi miejscowego garażu poprawę wehikułu i skorzystać z przymusowego postoju w miejscowości nieobjętej programem dla spożycia śniadania w Valoise-sur-Serein, czarodziejskiem ustroniu o domach ze spiczastemi dachami piętrzących się po stoku wzgórza i tonących w majowem słońcu.

Nic więc dziwnego, że Ninouche którą Tony zabrał z sobą na automobilową wycieczkę, nietylko, że nie suszyła mu głowy, lecz przeciwnie, nigdy jeszcze nie była tak bardzo zadowolona z niego.

Osiemnastoletnia aktorka wędrowna o niezepsutem jeszcze sercu i nieskażonej duszy, Ninouche grywała od czasu do czasu krótkie role w sztukach, wystawianych przez teatr wędrowny, nie cieszący się zbyt wielkiem powodzeniem. Było to na rękę Tony'emu Lorgier, dając mu możność dłuższego obcowania z Ninouche, ukochaną swoją przyjaciółeczką. Mimo, że kochał nad życie, nie przyznawał jej na deskach teatralnych cienia talentu.

Bogaty, gotów był zaspakajać wszelkie zachcianki swojej Ninouche, ba, podżegać je nawet, byleby tylko zgodziła się zerwać ze sztuką dramatyczną. Niestety jednak, było to poświęcenie nad siły aktoreczki, która powtarzała mu przy każdej sposobności.

— Uzbrój się w cierpliwość, mój Toto! Słowo ci daję, że mam zadatki na wielką artystkę sceniczną — zobaczysz!

Tego właśnie Tony nie chciał doczekać się. Pragnął bowiem mieć Ninouche dla siebie wyłącznie, uchronić ją przed pożądliwością jaką wyczuwał, że wzbudza w widzach swą śliczną twarzyczką o marzących oczach. W danej chwili teatr „Menues Babioles" zmuszony był raz jeszcze zawiesić swe przedstawienia, wobec czego Ninouche, wolna, jak ptak mogła towarzyszyć Tony'emu w wycieczce do dolnej Burgundji.

Po pierwszym postoju w Auxerre jednakże, przejechawszy zaledwie przez uroczą dolinę Serein'u ugrzęźli w Valoise-sur-Serein.

— Wiwat! — zawołał Tony — gdyby nie ten wypadek, nie zwrócilibyśmy uwagi na to śliczne ustronie. Chodźmy teraz na śniadanie. Po aromatycznym zapachu parującym z okien oberży wnoszę, że będzie wyborne.

Zwiedziwszy kościół, stanęli przed małym domkiem jakgdyby stworzonym dla ilustracji jakiejś ballady erotycznej. Przez parkan w kraty widać było domek z gankiem obrośniętym powojnikiem i ogród, którego drzewa owocowe osypane były białem i różowem kwieciem.

Młoda para przyglądała się pięknemu obrazkowi z zachwytem. Nagle Ninouche zauważyła przybitą z boku tabliczkę z ogłoszeniem o wystawieniu nieruchomości na sprzedaż:

— Czwartego maja, to dziś! — zawołała Ninouche — ach! Toto! Gdybyś mnie naprawdę kochał, podarowałbyś mi ten śliczny domek. Wiesz? Zrezygnowałabym z teatru, posiadając go i rok rocznie z wiosną zjeżdżałabym tu na całe lato!

Tony Lorgier oniemiał z wrażenia.

— Naprawdę chciałabyś zakopać się tu na pół roku ze mną? — spytał niepewnym tonem.

— Powiedziałeś! — odparła uroczystym tonem przysięgi.

— W takim razie — rzekł spoglądając na zegarek — nie mamy chwili do stracenia. Pędźmy do magistratu.

Sprawa poszła prędko. W godzinę potem Ninouche była właścicielką skromnej nieruchomości z przyległościami.

Odkładając załatwienie formalności prawnych na później Tony i Ninouche pospieszyli obejrzeć nowy nabytek. Pchnąwszy bramkę okrążyli klomb i stanęli przed domkiem w zachwycie. Wtem na ganku zjawił się ksiądz w podeszłym wieku.

— Wiem już — odezwał się podchodząc do nich, że panienka jest odtąd moją gospodynią.

— Jakto? Dom ma lokatora? — spytał Tony ze zdziwieniem — nie wiedzieliśmy o tem. Przykra sprawa dla księdza dobrodzieja, gdyż pani zamierza osiedlić się tutaj, ma prawo wymówić mieszkanie lokatorowi.

— W moim wieku? — Wyrzuci mię panienka z plebanji? — szepnął ksiądz zrozpaczonym głosem.

— Plebanji? — zdziwiła się Ninouche.

— Ach, nie wie panienka zatem, że jako proboszcz parafji mieszkam tu od czterdziestu lat i miałem nadzieję umrzeć tutaj. Ale gmina tak zubożała w ostatnich czasach, że władze miejskie w braku funduszu na nieodzowny w tym roku remont, postanowiły sprzedać plebanię z licytacji. Skoro pani przypadła w udziale i pani zamierza zamieszkać tu sama, trudna rada.. będę szukał innego dachu nad głową!

— Za kogóż nas masz, księże proboszczu? — obruszyła się Ninouche — wiedzże o tem, że możesz tu mieszkać do śmierci!

— Niech cię Bóg błogosławi za to, dobre dziecko! — szepnął ksiądz ze łzami w oczach.

Pożegnawszy się z kapłanem Tony z Ninouche podążyli do naprawionego już auta.

— Bardzo ładnie i po ludzku postąpiłaś, moja droga, ale psuje to nasze plany — odezwał się młody człowiek z odcieniem niezadowolenia.

— To trudno — odparła Ninouche, poważnie — mimo to jednak nie wrócę na scenę. Pomyśl tylko jak przykro byłoby wielebnemu być lokatorem jakiejś aktorki wędrownej. Dopiąłeś swego! Puszczam kantem teatr, mój drogi!

— A ponieważ nielegalny nasz związek mógłby sprawić większą jeszcze przykrość słudze Bożemu — rzekł wzruszony rewanżując się — czy nie chciałabyś, droga Ninouche, by pobłogosławił go.

Oto jakim sposobem wyruszywszy w maju dla zwiedzenia dolnej Burgundji, para kochanków Tony Lorgier i Ninouche była aktorka wędrowna, wrócili jesienią do swego rodzinnego miasta, poślubieni.

Nowi członkowie Rady Ligi Nar.

Uchwała w sprawie Paneuropy — Irlandja wchodzi do Rady Ligi — Kellogg członkiem Trybunału haskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 17. 9. (R) Na dzisiejszem przedpołudniowem zgromadzeniu Ligi Narodów po uskutecznieniu kilku poprawek redakcyjnych, przedłożona wczoraj uchwała w sprawie Paneuropy została przyjęta jednogłośnie. Wyrażone przez kilka państw życzenie zmiany polega na tem, że w zdaniu o dopuszczenie do współpracy w mającej się utworzyć komisji także tych europejskich państw, kóre nie są członkami Ligi Narodów, słowo „europejskich" ma być skreślone. Oznacza to, że do federacji mogą przystąpić także państwa pozaeuropejskie. Po przyjęciu uchwały stwierdził prezydent, że można już przystąpić do utworzenia komisji, której zadanie określa uchwała.

Następnie zgromadzenie odrzuciło wniosek delegata chińskiego o ponowne przyznanie Chinom miejsca niestałego w Radzie Ligi Narodów W głosowaniu otrzymały Chiny zaledwie 27 głosów co nie jest wystarczające, gdyż wedle statutu Ligi Narodów potrzeba na to 2/3 głosów. Przystąpiono do wyboru nowych niestałych miejsc do Rady Ligi Narodów na miejsce wygasłych trzechletnich mandatów Kanady, Kuby i Finlandii. Na następne trzy lata wybrano Guantemalę, Norwegję i Irladję. Na oddanych 52 głosów otrzymała Guantemala 43, Norwegja 38, Irlandja 26, natomast Portugalja która również kandydowała otrzymała zaledwie 33 głosy.

Popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie Rdy Ligi Narodów w nowym składzie. Następnie przystąpiono do wyboru nowego członka Międzynarodowego Trybunału w Hadze, na miejsce ustępującego dawnego amerykańskiego sekretarza stanu Ch. E. Hughesa. Wybrany został 30 głosami na 47 głosujących dawny amerykański sekretarz stanu Kellog.

Prasa francuska o mowie Curtiusa

Paryż 17 9. (R) Wczorajszą mowę niemieckiego ministra spraw zagranicznych dra Curtiusa, jaką wygłosił przed zgromadzeniem Ligi Narodów przyjęła prasa francuska z uczuciami mieszanemi. Podczas gdy część prasy lewicowej okazuje pewną dozę sympatji, prasa mieszczańska i prawicowa mowę określa jako bez barwną i niezajmującą. Organ Daladiera „République" wyraża rozczarowanie, że Curtius nie uznał za stosowne wypowiedzieć chociażby w kilku słowach zadowolenia z postępów uczynionych w dziedzinie likwidacji skutków wojennych. Także „Petit Parisien" zauważa brak wzmianki o ulgach, jakie Niemcom przyniósł plan Younga i przedwczesna ewakuacja Nadrenji. Trzeba jednak przyznać — pisze dziennik — że Curtius usiłował przekonać, iż mimo zwycięstwa Hitlera niemiecka polityka spraw zagranicznych nie ulegnie zmianie.

Tragedja Hansa Herzla

Paryż 17. 9. ŻAT. W jednym z pokojów w hotelu Bordeaux znaleziono dziś zwłoki Hansa Herzla jedynego syna Teodora Herzla; Hans Herzl popełnił samobójstwo. Przybyli przedstawiciele władzy znaleźli przy nim jedynie dwa listy, napisane krótko przed zgonem.

Nie jest dotychczas wyjaśnionem, na jakim cmentarzu zostanie pochowany Hans Herzl, gdyż przed kilku laty opuścił judaizm i przeszedł na wiarę chrześcijańską. W r 1927 za pośrednictwem ŻAT'nej oświadczył publicznie, że nie należy więcej do kościoła katolickiego, nie może jednak przystąpić również do synagogi żydowskiej.

Katastrofa na dworcu w Antwerpji

Antwerpja 17. 9. (R) Przy wjeździe na dworzec główny wskutek zepsutych hamulców maszynista nie zdołał zatrzymać pociągu i wjechał z wielką siłą na zaporę, w następstwie czego 15 podróżnych odniosło rany, w tem 6 ciężkie.

Nieszczęśliwy wypadek na manewrach

Berlin 17 9. (R) Na manewrach niemieckich wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W pobliżu Doerfilis wpadł do rowu samochód ciężarowy, wiozący grupę żołnierzy. Dwóch żołnierzy zostało zabitych a 3 ciężko rannych.

Dżuma w Mandżurji

Londyn. 17. 9. (R) Jak donoszą z Szanghaju, północną część Mandżurji nawiedziła epidemja dżumy. Ofiarą tej strasznej choroby padło dotychczas kilkaset osób. Wśród ludności panuje wielkie zaniepokojenie.

Wielka kontrabanda morfiny wykryta w porcie nowojorskim

Nowy Jork. 17. 9. (R) Władze celne aresztowały w porcie nowojorskim zastępcę kierownika działu bagażowego na niemieckim kolosie oceanicznym „Europa", Karola Schecha, za przemycanie narkotyków do Stanów Zjednoczonych. Zawiadomione o mającym nadejść na parowcu „Europa" transporcie morfiny, władze celne powierzyły dozór nad parowcem tajnym detektywom. Wkrótce też po przybyciu „Europy" do portu udało im się ująć marynarzy w chwili wynoszenia kontrabandy na ląd. Wartość skonfiskowanej morfiny wynosi około 30 tysięcy dolarów. Władze celne sądzą, że chodzi o zorganizowaną szajkę przemytników środków odurzających, która uprawia ten przemyt od dłuższego czasu.

Olbrzymi pożar benzolu pod Berlinem

Berlin. 17. 9. (R) W fabryce asfaltu Schliemanna w Erdew pod Berlinem nastąpił dziś przedpołudniem gwałtowny wybuch benzolu. W następstwie wybuchu powstał olbrzymi pożar, którego pastwą padło 10 tysięcy litrów benzolu. Na miejsce przybyło 10 plutonów straży pożarnej którym po wielu trudach udało się pożar zlokalizować. Dotychczas nie wiadomo, czy poza jednym ciężko rannym robotnikiem niema dalszych ofiar w ludziach

Czyżby nie zwłoki Fraenkla?

Sztokholm. 17. 9. (R) Z Tromsoe nadeszła wiadomość w formie pogłoski, że przywieziony wczoraj na pokładzie statku „Isbjoern" szkielet nie należy do Fraenkla a głowa odnaleziona nie jest głową Andreego. Szkielet bowiem ma pochodzić z człowieka starszego od Fraenkla, a głowa należała do człowieka młodszego aniżeli Andree. Ponieważ wiadomość nie została potwierdzona ani zaprzeczona, należy przeczekać aż do wydania komunikatu oficjalnego

Krwawy wynik sprzeczki o dług karciany

Paryż. 17. 9. (R) Podczas sprzeczki o dług karciany w wysokości 2 tysięcy franków dwaj murarze ojciec i syn, zastrzelili w pewnym barze w Marsylji dawnego francuskiego mistrza boksu wagi piórkowej Morachiniego. Morachini odniósł tak ciężkie rany, że wkrótce potem zmarł.

Paryż. 17. 9. (R) W pobliżu Verdun wjechał samochód w drzewo przydrożne. Dwóch podróżnych poniosło śmierć, a dalszych dwóch odniosło ciężkie rany. Katastrofa nastąpiła wskutek zbyt szybkiej jazdy na rozmiękłej od deszczu szosie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 9. 1930 Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 34.50, Siersza górnicza 112, Chodorów 127.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Zainteresowanie większe jedynie dla poszczególnych papierów przemysłowych jak Zieleniewskiego, Sierszy górniczej i Chodorowa po kursach niezmienionych. Obroty stosunkowo niewielkie. Reszta efektów w zaniedbaniu.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Ruch ospały przy braku transakcyj.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych kurs dolara gotówkowego utrzymał się na poziomie wczorajszym. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu silniejsze, przy dostatecznej ilości materjału. Nastrój niepewny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.95—8.90, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.94—8.96, czeki 8.90 i trzy czw. do 8 91 i pół. Lwów dol. 8.95—8 98, czeki 8.91—8 91 i trzy czw. Katowice dol. 8 96—8.99, czeki 8.91—8.92 i jedna czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 165, Ban Zachodni 72, Lilpop 25, Norblin S. A. 45. **Pożyczki:** 4-proc. inestycyjna 111 i pół, 10-proc. kolejowa 103 i pół, 8-proc. L. Z Banku Gosp. Krajowego 94.

Waluty: Dolary 8.95 i pół, 8.95, 8.97, 8 93. **Dewizy:** Belgja 124.41 i pół, 124.72 i pół, 124.10 i pół, Bukareszt 156.20, 156.60, 155.80, Gdańsk 173.34, 173.77, 172.91, Londyn 43.36 i pół, 43,47 i pół, 43.25 i pół, Nowy Jork 8.914, 8.933, 8.893, Paryż 35.05, 35 14, 34.96, Praga 26 47 i trzy czw., 26.54 i pół, 26.41, Nowy Jork wypł. telegr. 8.923, 8.943, 8.903, Szwajcarja 173.12 i pół, 173 55 i pół 172.69 i pół, Wiedeń 125.97, 126.28, 125.66, Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Berlin 212.57.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 9. 1930. Żyto cena transakcyjna 30 ton 18.95, 15 ton 18.70, 18.60 cena orjentacyjna 18 i pół do 18 i trzy czw., pszenica 27 i jedna czw. do 29, jęczmień browarowy 19—21 i pół, przemiałowy 26—27, owies 17—19, mąka żytnia 30, pszenna 48—51, otręby żytnie 12—13, pszenne 14 i trzy czw. do 15 i trzy czw., grubsze 16 i pół do 17. Tendencja słabsza.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 17. 9 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168 58—169.08, Budapeszt 123.87—124.17, Bukareszt 4.21 i jedna czw. do 4.23 i jedna czw., Londyn 34.39 i trzy czw. do 34.49 i trzy czw., Nowy Jork 707.25—709.75, Paryż 27.77—27.87, Praga 20.985—21 065, Warszawa 79.23—9.51, Zurych 137.25—137.75, Amerykańskie 707.75—711 75, Niemieckie 168 33—168 93, Francuskie 27.65—27 81, Włoskie 36.92—37.08, Polskie 79.03—79.43, Szwajcarskie 136.85—137.65, Czeskie 20 91 i pół do 21 06 i pół, Węgierskie 123 70—124 10.

Papiery wartościowe: Cement 88.70, Karpaty 4 i jedna czw., Galicja 25 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 17 9 PAT. Paryż 20 25, Londyn 25.05 i trzy ósme, Nowy Jork 5 15.42 i pół, Belgja 71 87 i pół, Włochy 2.99 i pół. Berlin 122.80, Wiedeń 72.77 i pół, Praga 15.29 i pół, Warszawa 57.77 i pół, Budapeszt 90.25, Bukareszt 3.07 i jedna czw.

Ojciec Habibullaha aresztowany

Londyn. 17. 9. (R) Jak donoszą z Kabulu, policja afgańska aresztowała Habibullaha, ojca straconego swego czasu przywódcy powstańców, za udział w spisku przeciw obecnemu władcy Nadir Khanowi. Jak wiadomo, syn obecnie aresztowanego Habibullaha przed dwoma laty obalił Amanullaha i ogłosił się królem Afganistanu. Po krótkiem panowaniu został on przez Nadir Khana ujęty i stracony.

Irigoyen wzywa do lojalności wobec nowego rządu

Buenos Aires 17. 9. (R) Uwięziony na krążowniku „Belgrano" dawny prezydent Irigoyen wydał do swych zwolenników odezwę, w której nawołuje do lojalności wobec nowego rządu generała Uriburi i popierania go w jego pracy bez zastrzeżeń. Wszelkie usiłowane bunty i gwałty przeciw obecnemu ustrojowi byłyby równoznaczne ze zbrodnią wobec ojczyzny.

WOLNE POSADY

AKWIZYTOR fachowiec branży drzewnej, doskonale znający teren Śląsko—Dąbrowski, poszukiwany od zaraz. Oferty, warunki, odpisy świadectw, referencje nadsyłać: „Par“, Katowice, — pod „Akwizytor“. 3119ar

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, ze znajomością buchalterji i korespondencji poszukiwana. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 66. 3125x

URZĘDNIK biurowy z dłuższą praktyką buchalteryjną, poszukiwany. — Pierwszeństwo mają obeznani z drzewem. Oferty, warunki, odpisy świadectw nadsyłać: „Par“ Katowice, pod „Buchalter“. 3118ar

PANNY piszącej bardzo biegle na maszynie, poszukuje się. Zgłoszenia do Organizacji Sjonskiej ul. Stradom 15, między godz. 4—5 popołudniu. 3123x

ŻEŃSKIEJ SIŁY BIUROWEJ, dobrze obeznanej z pracami biurowemi, wybitny styl w korespondencji polskiej, dokładna znajomość języka niemieckiego, — poszukuję. Własnoręczny życiorys, referencje i fotografję nadsyłać: Katowice, Skrytka 503. 3122sse

POTRZEBNY chłopiec do praktyki dentystycznej z lepszej rodziny. — Wiadomość: ul. Dwernickiego 5, I. piętro, od godz. 2—3 popoł. 1411g

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT z roczną praktyką sądową i roczną praktyką adwokacką poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Prawo“. -400g

20—LETNI CHŁOPIEC z dobrej rodziny, poszukuje posady sklepowej. Zgłoszenia pod „Zadowolenie“ do Admin. „Now. Dziennika“. 1412g

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orientalne: Grünerowa Kraków. Tarłowska 6. boczna Zwierzyniecka. 1296x

NAUKA i WYCHOWANIE

LEKCYJ z zakresu szkół powszechnych udzielę ewentualnie za utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ — pod „Skromna“. 1413g

INTELIGENTNA osoba, mogąca udzielać nauki gry na fortepianie, — do 2—ga dzieci poszukiwana. Zgłoszenia: Magazyn jubilerski, Grodzka 58. 3124g

SŁUCHACZKA uniwersytetu poszukuje lekcyj z zakresu szkół średnich lub guwernerki (hebr.) za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Guwernerka“ do Adm. „N. Dziennika“. 1407g

M. BLINDMAN udziela lekcyj języka i literatury hebrajskiej — od początków do najwyższego wykształcenia:: Berka Joselewicza 9. 1377g

RÓŻNE

NAPRAWY DYWANÓW Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“, Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr. 116.09. Grand Prix — złoty medal Bruksela 1930. 1273

GRAFOLOG I TELEPATA W KRAKOWIE analizuje właściwość psychiczne z pisma lub fotografji: Dietlowska 7, III. piętro wprost schodów. Zgłoszenia osobiste między godz. 3—4, lub pisemne. 2940x

KTÓRA starsza pani przyjmie na mieszkanie studentkę sztuki, którąby służyła wieczoram. jako lektorka, do towarzystwa ewentualnie za lekcje w zakresie szkół niższych. Zgłoszenia pod „Studentka sztuki“ do Adm. „N. Dziennika“. bp.

LOKALE

POKÓJ słoneczny, frontowy, z osobnem wejściem do wynajęcia z utrzymaniem dla 2 akademików lub studentów. — do pokoju wspólnego przyjmę młodą studentkę: Danielowa, Długa 33 III. piętro. bp

POŚREDNICY MIESZKAŃ! Poszukuję mieszkania 3—4 pokojowego, pełny komfort, okolica Podzamcze, Gertrudy. — Najwyżej drugie piętro, słoneczne, zdala od ruchu wielkomiejskiego. — Zgłoszenia: Bawół 3, Bossak 14—15. 1414g

POKÓJ wspólny, słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, dla biurowej panny do wynajęcia. Wiadomość: ul. Miodowa 20, II. piętro, między godz. 2—4 popołudniu.

LOKAL warsztatowy z wjazdem, niedaleko tramwaju, poszukiwany. — Zgłoszenia: Tel. 143—43

POKÓJ Z UTRZYMANIEM dla 2 akademiczek zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Prof Reinholdowa, Kraków, Karmelicka L. 56. 3069x

ŁADNY, słoneczny pokój dla 2 panów, z całem lub częściowem utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: ul. Retory ka 17, II. piętro. 2946x

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę materjału drzewnego na rok 1931 w następujących ilościach:

430 metrów sześc. drzewa tartego twardego, i 3410 metrów sześc. drzewa tartego miękkiego, dla robót wagonowych i budowlanych.

35 metrów sześc. kantówek miękkich, rżniętych lub ciosanych, oraz 20 metrów sześc. dyli olchowych.

Oferty należy wnieść do Prezydjum Dyrekcji K. P. w Stanisławowie najpóźniej do 16 października 1930, do godziny 12tej w południe.

Celem zabezpieczenia zobowiązań ofertowych należy złożyć w Kasie Dyrekcyjnej wadjum w wysokości 2 proc. wartości oferowanej ilości materjału, a dotyczący kwit dołączyć do oferty.

Oferta może obejmować całe zapotrzebowanie lub część tegoż.

Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć w Wydziale Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Stanisławowie gdzie też można otrzymać wzory ofertowe i warunki dostawy, a to bezpośrednio lub za nadesłaniem należytości za porto w znaczkach pocztowych.

PANNA pisząca biegle na maszynie obznajomiona z czynnościami kancelaryjnemi, poszukuje posady u adwokata. Zgłoszenia pod „Mundanka“ do Adm. „N. Dziennika“

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: Lstrona 1'25.— Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana